Dzisiejszy numer zawiera 16 stron.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ CZWARTEK, 2-GO LUTEGO 1928 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 33

Kandydaci poselscy już gotowi!

Teraz chodzi o to, kto będzie na nich głosował. — Humorystyczna lista aktorów i... podoficerów w Warszawie. — Propaganda wyborcza przy pomocy aeroplanów.

Kandydatury z Łodzi

W piątek kończy się ostatni termin składania list wyborczych do sejmu i senatu.

Wczoraj złożona została na ręce okręgowego komisarza wyborczego p. sędziego Korwin-Korotkiewicza pierwsza lista kandydatów: stronnictwa „Poale - Sjon - lewica". Na pierwszem miejscu figuruje p. Witkind, na drugiem p. Holenderski, na trzeciem p. Lew. (p).

Również wczoraj złożona została okręgowa lista „Wyzwolenia" z b. posłem, p. Henrykiem Wyrzykowskim na czele.

Inne listy są w stadjum wykończania. Na liście Bloku prorządowego figurować będą pp.: min. Czechowicz, b. poseł Waszkiewicz. Szwankowski i t. d. Czwarte miejsce zarezerwowane będzie dla kobiety.

Na liście katolicko-ludowej figurować ma zamiast p. Wojakowskiego — b. posłanka Ładzina.

***

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Na wczorajszem posiedzeniu przedstawicieli stronnictw, wchodzących w skład bloku mniejszości narodowych ustalono kandydatury we wszystkich okręgach. W Łodzi na pierwszem miejscu kandydować będzie dr. Rosenblatt a na drugiem przedstawiciel niemców.

Kto kandyduje z Warszawy.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj w okręgowej komisji wyborczej Warszawa - miasto zgłoszono 3 listy. Pierwsza lista zgłoszona została przez wyborczy komitet bezpartyjnych mieszkańców stolicy. Otwiera ją kapral Grzegorz Ciepliński a następnie naprzemian z artystami warszawskimi idą podoficerowie.

Na liście tej między innymi figurują: tenor opery warszawskiej p. Stanisław Gruszczyński, reżyser opery i znany baryton Franciszek Freszel, Józef Węgrzyn i Jan Janusz.

Dziś p. Węgrzyn zawiadomił okręgową komisję, że zrzeka się kandydatury.

Lista „warszawiaków" będzie najprawdopodobniej unieważniona albowiem na 16 miejscu kandyduje niepełnoletni obywatel stolicy.

***

Drugą listę okręgową zgłosił żydowski robotniczy komitet wyborczy Poalej - Sjon. Lista ta odpowiada państwowej liście Nr. 5, obejmuje ona 10 nazwisk. Na jej czele figuruje literat p. Jakób Wittkind, radny Lew i dziennikarz Antoni Buksztam. Wreszcie trzecią listę zgłosił komitet wyborczy „Siły Robotniczej".

Lista ta obejmuje 7 nieznanych nikomu nazwisk. Są to przeważnie robotnicy.

Na liście okręgowej w Warszawie BLOKU MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH kandydować będą pp.: Grünbaum, Farbstein, Hartglas, Czernichow. Z BLOKU KATOLICKO-NARODOWEGO który jak wiadomo, występuje razem z blokiem katolickim Ch. D.—Piast, kandydować będą: prof. Rybarski, ks. Nowakowski, b. poseł Bittner (Ch. D.) i b. poseł Stroński (Ch. N.).

Z bezpartyjnego BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM: płk. Sławek i prof. Makowski. Z P. P. S. b. pos. Barlicki, b. pos. Jaworowski i b. pos. Praussowa.

Lista komunistyczna

będzie rozpatrzona na piątkowem posiedzeniu komisji wyborczej.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie państwowej komisji wyborczej.

Posiedzenie trwało do godziny 12.30 w nocy i poświęcone było badaniom oświadczeń kandydatów o zgodzie na ubieganie się o mandat poselski.

Ustalono ostateczny skład osobowy wszystkich zatwierdzonych list. Następne posiedzenie odbędzie się w piątek o godzinie 12-ej w południe dla rozpatrzenia ostatecznego listy Nr. 13 (komuniści), której nie załatwiono na wczorajszem posiedzeniu z powodu zbyt wielkiego materjału, nadesłanego przez komisje okręgowe.

3 lutego zgodnie z przepisami ordynacji wyborczej, listy kandydatów będą ogłoszone w „Monitorze Polskim".

Inne kandydatury.

Z Wilna donoszą:

Na pierwszem miejscu listy Nr. 1 figuruje w okręgu wileńskim p. Marjan Kościałkowski, przywódca Partji Pracy na miejscu drugiem p. St. Mackiewicz, redaktor „Słowa".

Z Piotrkowa donoszą: Z. B. B. W. Rz. kandydować mają w okręgu Piotrków — Brzeziny — Tomaszów pp. inspektor Dratwa, Paprocki, Szadkowski, Świerkowski i Ochędalski.

Na liście katolicko-ludowych figurują następujące nazwiska: Aleksander Słupczyński, b. starosta łaski, Michał Pawlak, Feliks Kogut, Franciszek Bronikowski, Józef Turlejski, kolejarz i Józef Klimkiewicz.

Wielu ludzi głosuje w okręgu № 14.

W dniu wczorajszym okręgowa komisja wyborcza Nr. 14 zatwierdziła poszczególne listy wyborców do sejmu i senatu, przesyłając je obwodowym komisjom wyborczym. W powiecie łódzkim uprawnionych jest do głosowania 71.043 osób, w powiecie łaskim — 83.336 osób, w powiecie sieradzkim — 78.404 osób, razem 232.783 wyborców do sejmu.

Do senatu uprawnionych jest do głosowania w powiecie łódzkim — 47.037 osób., w powiecie łaskim — 57.666 osób, w powiecie sieradzkim — 54.574 osób, razem 159.277 wyborców. (o)

Połączenia i agitacja.

Biuro wyborcze wojewódzkiego komitetu współpracy z rządem organizuje w najbliższym czasie propagandową akcję lotniczą i w tym celu sprowadza na teren województwa łódzkiego samoloty, które będą rozrzucać ulotki i broszury agitacyjne. Ten nowoczesny środek propagandy, szeroko stosowany w Ameryce i w Niemczech, powoduje docieranie materjału agitacyjnego do najmniejszych nawet miejscowości prowincjonalnych.

***

Robotnicy zrzeszeni w „Kole Solidarności Pracy" przy Związku Naprawy Rzeczypospolitej na odbytem zebraniu postanowili jednogłośnie przystąpić do bloku współpracy z rządem.

Wynagrodzenie dla członków komisji.

Sprawa gaży dla członków komisji obwodowych została uzgodniona pomiędzy ministerstwem spraw wewnętrznych i ministerstwem sprawiedliwości, przyczem opracowany został projekt odnośnego rozporządzenia rady ministrów. Obecnie projekt ten znajduje się w ministerstwie skarbu gdzie ma uzyskać aprobatę. Stanowisko tego ministerstwa nie jest przychylne dla projektu a to ze względów budżetowych, gdyż opłaty dla członków komisji w całej Polsce wynosiłyby od 60 do 70 miljonów złotych. W każdym razie kwestja zostanie rozstrzygnięta na najbliższem posiedzeniu rady ministrów.

P. P. S. i Bund.

Wilno, 1 lutego.
(Agencja Wschodnia)

Rokowania pomiędzy P. P. S. a Bundem o stworzenie bloku wyborczego posuwają się naprzód. Kierownictwa obu organizacji doszły już do porozumienia na terenie okręgu wileńskiego. W myśl zawartego porozumienia P. P. S. otrzyma w Wilnie pierwsze miejsce, Bund drugie. Poza tem wspólne listy byłyby wystawione w okręgach święciańskim, lidzkim i nowogrodzkim. P. P. S. oblicza, iż głosy zwolenników tego ugrupowania w Wilnie wystarczą na półtora mandatu, co w połączeniu z wpływami Bundu dałoby 2 posłów. W okręgu święciańskim realny jest jeden mandat dla P. P. S. i Bundu.

Aresztowanie Bema.

Poznań, 1 lutego.
(Agencja Wschodnia)

Dziś w nocy aresztowano tutaj przywódcę P. P. S. lewicy, Alfreda Bema.

Bem aresztowany został na dworcu w chwili, kiedy wysiadł z pociągu, wracając z wycieczki agitacyjnej.

Przypuszcza się, iż aresztowanie Bema stoi w związku z demonstracjami bezrobotnych.

„Chjena" całkowicie wskrzeszona.

Z. L. N., Chadecja i Piast podzielili się rolami, przybrawszy dwie maski.—Jawny rozwód i tajny konkubinat.

Przed dwoma już tygodniami „Republika" sygnalizowała tajne konszachty pomiędzy blokiem chadecko-piastowym, czyli t. zw. Katolicko-Ludowym (Nr. 25), a endecją, czyli t. zw. blokiem Katolicko-Narodowym.

Przewidywania te spełniły się w całej rozciągłości. Dwa te bloki w jaknajlepszej zgodzie dzielą się okręgami, żeby wzajemnie z sobą nie konkurować. Więc w jednych miejscach ma cały Chjeno-Piast figurować pod nazwą komitetu katolicko-narodowego, w innych zaś pod firmą polskiego komitetu narodowego. Umyślnie, jak teraz widać, przyjęto tak podobne nazwy i wystarano się o sąsiednie numery list.

Przedewszystkiem więc zawarto układ co do Warszawy i Łodzi. W obu tych miastach będą wspólne listy.

Jeszcze przedtem doszło do porozumienia w województwach wileńskiem i nowogrodzkiem. Podobne porozumienie nastąpiło w województwie białostockiem. Obecnie toczą się pertraktacje, co do lubelszczyzny, gdzie obydwa bloki są bardzo słabe, ale, połączywszy się, zyskują pewne szanse. W zasadzie układ już stanął, ale odbywają się jeszcze konferencje, co do kolejności miejsc.

Wiadomo też, że „Piast" połączył się z endecją w Małopolsce wschodniej i ciągnie za sobą chadecję.

Układy mają objąć dalszych 16 okręgów wyborczych, w tem 11 w byłej Kongresówce.

Słowem jeżeli nie całe, to przynajmniej pół państwa będzie miało do czynienia ze wskrzeszoną hydrą „Chjeno-Piasta".

Okazało się, że „Chjena" i „Kanarek" — to właściwie jedna i ta sama „osoba".

Całe szczęście, że szanse obu są wszędzie bardzo słabe. Katastrofa okaże się dopiero dnia 4 marca...

Komisja ankietowa

kończy swe prace.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Prace komisji ankietowej dobiegają końca, albowiem 10 lutego ogłoszony będzie dekret prezydenta Rzplitej, zamykający prace komisji. Jeszcze tylko cztery sprawozdania, dotyczące przemysłu węglowego, metalurgicznego, cukrowniczego i włókienniczego nie zostały zatwierdzone przez plenum komisji. Inne są już przekazane radzie ministrów. Należy zaznaczyć, że ograniczenie terminu prac komisji ankietowej do badania cen produkcji i wymiany nie pozwoliło na wykończenie zamierzonych projektów. Mimo to wyniki osiągnięte tworzą realne i objektywne podstawy do kształtowania polityki gospodarczej rządu.

Sowiety chcą zaciągnąć pożyczkę
w Stanach Ziednoczonych

Paryż, 1 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Chicago Tribune" donosi z Waszyngtonu, że departament stanu sprzeciwia się zamiarowi emitowania przez Rosję w St. Zjednoczonych pożyczek w wysokości 10 miljonów dolarów, przeznaczonej na uzupełnienie materiału kolejowego w Rosji sowieckiej.

Afera barona Rohna
zatacza coraz szersze kręgi.

Wiedeń, 1 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W sprawie afery byłego austrjackiego barona Rohna donosi „Die Stunde", że hr. Ostrowska, która bawi obecnie w swoich dobrach w Bawarji przybędzie w przyszłym tygodniu do Wiednia, gdzie będzie przesłuchana przez sędziego śledczego. W ostatnich tygodniach wpłynęły przeciwko baronowi Rohnowi dwa dalsze doniesienia. M. in. wniosła doniesienie pewna firma warszawska, która swego czasu powierzyła Rohnowi towary wartości 450 ft. szterl. Towary te p. Rohn sprzedał, a pieniądze zużył na własne cele. Nadeszło również doniesienie pewnego obywatela jugosłowiańskiego z powodu sprzeniewierzenia przez barona Rohna drogocennego dywanu.

Wznowienie rokowań
francusko-sowieckich?

Moskwa, 1 lutego.
(Agencja Wschodnia)

Dzienniki informują na podstawie doniesień z Paryża, iż wznowienie rokowań franko-sowieckich w sprawie uregulowania spłaty długów Rosji carskiej i byłego rządu tymczasowego wobec Francji nastąpi w pierwszej połowie lutego. Tejsame informacje donoszą jakoby Francja zgadzała się na junctim pomiędzy uregulowaniem sprawy długów a udzieleniem kredytów długoterminowych przemysłowi sowieckiemu.

Krwawa bójka w parlamencie wiedeńskim.
Kilku posłów odniosło rany.

Wiedeń, 1 lutego.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Dzisiejsze posiedzenie rady narodowej było nader burzliwe. W toku dyskusji przyszło do krwawej bójki pomiędzy przedstawicielami social-demokratów a członkami związku chłopskiego. Przyczyna bójki było ostre zaatakowanie wice-kanclerza Hartleba. Podczas wynikłej bójki kilku posłów odniosło rany. Wobec powyższego przewodniczący przerwał posiedzenie rady narodowej.

3 noty państw Małej Ententy
do Ligi narodów.

Genewa, 1 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Przedstawiciele państw Małej Ententy wręczyli dzisiaj po południu w sekretarjacie Ligi narodów 3 noty, w których domagają się umieszczenia na porządku dziennym najbliższej rady sesji Ligi sprawy transportu karabinów maszynowych w St. Gotthard.

Lot Praga—New—York.
Już zebrano na ten cel 10 tysięcy dolarów.

Praga, 1 lutego.

Budowa samolotu, który ma odbyć lot z Pragi do Nowego Jorku została rozpoczęta. Samolot będzie się nazywał „Zlata Praha" i będzie posiadał motór 450 HP. Zbiórka na ten cel w całej Ameryce wyniosła 10.000 dol.

— Pociąg specjalny, wiozący prezydenta Irlandji Cosgrave ze Stanów Zjednoczonych do Kanady, uległ wykolejeniu. Prezydent Irlandji, zarówno jak jego otoczenie, wyszedł z wypadku cało.

— Donoszą z Chicago, iż policja wpadła na trop nowego sprzysiężenia terorystycznego, planującego szereg zamachów na władze miejskie Chicago. W związku z wykryciem spisku aresztowano kilkudziesięciu ludzi.

Rekonstrukcja gabinetu litewskiego.
Zmiana na stanowisku ministra sprawiedliwości.

Kowno, 1 lutego.

W kowieńskich kołach politycznych i rządowych największe zainteresowanie budzi przesilenie gabinetowe, które nastąpiło po ustąpieniu z gabinetu dwóch ministrów, a mianowicie ministra sprawiedliwości, Szylinga i ministra skarbu, Micusa który był zarazem kontrolerem państwa litewskiego. Ustąpienie obu ministrów nastąpiło w związku z żądaniem aby premjer Waldemaras wysłuchał życzeń kraju i skonsolidował władzę na demokratycznej podstawie. Żądaniu temu Waldemaras wręcz odmówił, wobec czego ministrowie wystąpili z gabinetu. Przesilenie zaostrza się, albowiem bardzo mało jest chętnych, którzyby objęli opróżnione teki.

Opinja publiczna na Litwie domaga się gwałtownie rekonstrukcji gabinetu Waldemarasa. Mimo to premier w dalszym ciągu sprzeciwia się temu żądaniu i odmawia rekonstrukcji całego gabinetu. Waldemaras zamierza jedynie, jak oświadczył przedstawicielom prasy, wprowadzić do gabinetu swego przyjaciela, sędziego Zylinskasa, któryby objąłby stanowisko ministra sprawiedliwości.

Zniesienia okupacji Nadrenji
domaga się Stresemann.—Francja chce tylko redukować załogę

Paryż, 1 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W związku z poruszoną przez ministra Stresemanna sprawą zniesienia okupacji Nadrenji, „Echo de Paris" pisze, że według niektórych źródeł Briand zamierza podobno zaproponować Niemcom ponowne zmniejszenie stanu liczebnego wojsk okupacyjnych o 10.000 ludzi.

⁂

Paryż, 1 lutego.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Pertinax w dzisiejszem „Echo de Paris" z powodu mowy Stresemanna pisze, że w grudniu 1926 r. Briand i Paul Boncour mieli być za tem aby zamiast dzisiejszej okupacji Nadrenji przez wojska francusko-angielskie zaprowadzić stałą kontrolę w tym kraju ze strony Ligi narodów. Skoro dr. Stresemann nie chciał przyjąć takiego osobnego układu, któryby trwał w swojej mocy nawet po roku 1935, kombinacja ta upadła. Francja własnemi rękami uszczupliła siły swojej załogi w Nadrenji jeszcze bardziej. Stresemann nie przyjął oferty stałej kontroli w Nadrenji. Jeżeli Francja dzisiaj utrzymuje w dalszym ciągu stan okupacyjny, to musi przypomnieć, że Niemcy nie wykonały jeszcze swoich zobowiązań reparacyjnych, płacą tylko odsetki i nie rozpoczęły jeszcze amortyzacji długu wojennego, którego suma została prawnie określona na 132 miljardy marek. Niemcy nie mogą zatem powoływać się na art. 431 traktatu wersalskiego dotyczący ewakuacji Nadrenji.

Imieniny Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 1 lutego.
(Agencja Telegraficzna „Express")

W dniu wczorajszym pan prezydent Rzeczypospolitej obchodził dzień imienin swego patrona Ignacego. Ze względu na żałobę jaka okryła dom pana prezydenta Mościckiego po niedawno zmarłym synie uroczystości nie miały oficjalnego charakteru. Dzień wczorajszy prezydent spędził w najściślejszem gronie rodzinnem nie przyjmując oficjalnych życzeń imieninowych. Prezydent miasta Warszawy inż. Słomiński wezwał ludność, by dla zadokumentowania swego przywiązania do osoby prezydenta Mościckiego udekorowała miasto chorągwiami o barwach narodowych.

Tylko obywatele Z. S. S. R.
mogą pracować w poselstwach sowieckich.

Berlin, 1 lutego.
(Agencja Wschodnia)

Wedle nadeszłych tutaj doniesień, wszystkie przedstawicielstwa zagraniczne Sowietów, tak dyplomatyczne jak i handlowe, otrzymały polecenie Cziczerina nakazujące zwolnić natychmiast wszystkich urzędników tak poselstw, jak i przedstawicielstw handlowych Z. S. S. R., którzy należą do partji komunistycznej, są jednak obywatelami kraju, na którego terenie dana placówka się znajduje.

W wypadku omawianym nie chodzi o represje wobec opozycji, gdyż zwolnieni zostają tak samo zwolennicy opozycji, jak i stalinowcy. Sprawę wyjaśnia pismo Cziczerina, które stwierdza, iż kroku takiego wymaga fatalna obecna sytuacja w polityce zagranicznej Sowietów. Instrukcja Cziczerina jednocześnie nadmienia, że komunistów, obywatel danego kraju, nie wolno nawet wpuszczać do lokalu przedstawicielstw dyplomatycznych i handlowych, a jeżeli to jedynie za okazaniem specjalnego zezwolenia, wydanego przez posła sowieckiego.

W związku z powyższem wszyscy objęci pismem Cziczerina komuniści zostali przez placówki zagraniczne sowieckie z obowiązków zwolnieni, za odpowiedniem odszkodowaniem.

Olbrzymia defraudacja
w banku sowieckim.

Moskwa, 1 lutego

Urzędnicy sowieckiego Banku Państwa w Leningradzie Sołowiew i Gurczynow zbiegli, defraudując 200 tys. rubli i wielką ilość brylantów i kamieni drogocennych.

Władze sowieckie zatrzymały defraudantów w Nikolsku Usuryjskim na Syberji.

Mieli oni zamiar przedostania się do Chin.

Nagrody dla dozorców domowych
wyznaczył magistrat m. Lwowa.

Lwów, 1 lutego.

Magistrat m. Lwowa rozpisał konkurs na 50 nagród pieniężnych w łącznej kwocie 5.000 zł. dla dozorców domowych za utrzymanie domów we wzorowej czystości i porządku. Po 50 zł. wyznaczono 26 nagród, po 100 zł. 14, po 200 zł. 10, i jedną 300 złotową.

Specjalne oddziały przeciwlotnicze we Włoszech.

Rzym, 1 lutego.

Rząd włoski powołał pod broń na specjalne ćwiczenia 30 tys. żołnierzy specjalną ilość oficerów do oddziałów mających za zadanie obronę kraju przed atakami powietrznemi armji nieprzyjacielskich. Oddziały powyższe podlegają dowództwu gen. Nobile.

— Donoszą z Meksyku, iż w stanie meksykańskim Yhoa wojsko regularne stoczyło bitwę z powstańcami, przyczem powstańcy w ilości 60 ludzi stracili podczas walki 16 zabitych oraz 6 rannych i opuścili pole bitwy. Oddział wojsk regularnych liczył tysiąc ludzi.

— Donoszą z Waszyngtonu, iż budżet armji amerykańskiej przyjęty przez komisję wojskowa przedstawia się w liczbach następujących: 39 miljonów dolarów, w tem 80 miljonów 432 tysiące dolarów przeznaczono na wydatki nie wojskowe.

PLAGA ZŁODZIEJSTWA.

Proces Kurnatowskiego i spółki w Warszawie zwrócił uwagę społeczeństwa na wewnętrzne życie świata przestępstw w Polsce i na niedostateczność środków zapobiegawczych przestępstwom.

Najpopularniejszem przestępstwem jest zamach na cudzą własność posiadający różną kwalifikację w kodeksach karnych zależnie od sposobu wykonania, a powszechnie zwany kradzieżą. Jest to ogólna plaga społeczna co zresztą każdy doskonale odczuwa na własnej skórze: jesteśmy zmuszeni dniem i nocą pilnować swego mienia.

Możliwość kradzieży stała się w pewnej mierze czynnikiem ekonomicznym, branym w przezornej gospodarce pod uwagę. Powszechność tego zjawiska zadokumentowana jest w rubryce towarzystw asekuracyjnych. Społeczeństwo cierpi na tem i moralnie, żyjąc pod ciągłą obawą i materjalnie jako poszkodowany i płatnik podatków na utrzymanie organów bezpieczeństwa publicznego, wymiaru sprawiedliwości i więziennictwa.

Wzmaganie się wypadków kradzieży pomimo nieustającego działania aparatu bezpieczeństwa dowodzi niedostateczności środków obronnych.

Normalną karą za kradzież jest więzienie. Ten rodzaj kary ma swój sens, jako usunięcie szkodliwej jednostki poza nawias społeczeństwa. Jako kara sama nie ma dla zawodowych przestępców wielkiego znaczenia. Przestępca nie boi się więzienia. Jako środek poprawy odgrywa rolę ujemną.

Wszystkie większe kradzieże popełniane są zazwyczaj przez jednostki już niejednokrotnie karane, a pomagają im w tem nowicjusze, co jest najlepszym dowodem bezskuteczności dotychczasowego systemu. W pewnej mierze więzienie jest jakby jeszcze jednym czynnikiem potęgowania się przestępczości. Gdyby każdego przestępcę, po uprzedniem stwierdzeniu braku wszelkich skłonności ku poprawie, można było odosobnić do końca życia, — nie ulega kwestji, że przestępczość zmalałaby w szybkim tempie, bo nie byłoby zawodowców - nauczycieli złodziejskiego fachu.

Odosobnienie jednak w tych wypadkach nie mogłoby mieć charakteru dzisiejszego próżniaczego więzienia, a raczej przymusowej dobrze zorganizowanej pracy w możliwych warunkach. Ten system jest wskazany jeszcze i przez wzgląd na samego przestępcę. Zwrócony społeczeństwu po odbyciu kary, nie znajduje już dla siebie miejsca, choćby miał szczery zamiar zmiany trybu życia i zmuszony jest szukać własnego środowiska, co z czasem prowadzi do organizacji zawodowo - przestępczych, jakie u nas istnieją i rozwijają się.

Pozatem, utrzymanie tysięcy ludzi, zdolnych do pracy w zamknięciu, bez wszelkiego zatrudnienia pochłania na ich utrzymanie wraz z administracją więzienną kolosalne sumy, nie dając wzamian żadnego ekwiwalentu. Dość przejrzeć budżet państwowy, by się o tem przekonać. W r. 1926 wydaliśmy tylko na więzienia 20 miljonów złotych. W państwach posiadających kolonie, sprawa ta została dawno rozstrzygnięta. Polska nie posiada kolonji, ale to jednak nie wyłącza możności stworzenia środowiska przymusowej pracy.

Reforma w tym kierunku wymagałaby narazie wielkich nakładów lecz z czasem opłaciłaby się w zupełności, nie mówiąc już o moralnych korzyściach.

To stanowi jednak dopiero jedną stronę medalu.

Kara w tej czy innej postaci, usunięcie przestępcy na czas dłuższy czy krótszy — może wpłynąć na zmniejszenie się dotkliwej choroby społecznej, lecz nie doprowadzi do zaniku, póki istnieją źródła, gdzie przestępczość musi się rodzić.

Polepszenie warunków bytu szerokich mas i oświata są jedynemi lekarstwami.

Pierwszy punkt społecznego programu daleki jest jeszcze do osiągnięcia. Drugi znajduje się na drodze już bliższej celu. Szkoła powszechna, mająca odegrać rolę uzdrowiciela społecznego, chociażby nawet objęła w swych ramach całe młode pokolenie, nie spełni swego zadania, póki nie przestanie być jak obecnie, placówką oficjalną i nie zespoli się bliżej z rodziną młodzieży, nie wejrzy w warunki jej bytowania. Szkoła powszechna powinna nie tylko uczyć, ale i wychowywać.

Są szczęśliwe narody, gdzie mieszkania stoją otworem, gdzie jadąc koleją nie trzeba być ciągłym stróżem swego bagażu, gdzie samochody i rowery pozostawia się dniem i nocą bez opieki na ulicy, gdzie przydrożnych drzew owocowych nikt nie łamie, gdzie dzieją się w naszym pojęciu cuda uczciwości...

Kiedyż my dojdziemy do tego stopnia kultury?

BORUTA.

Hindenburg przeciw monarchistom.

Ministrem wojny Rzeszy niemieckiej został wybitny republikanin, gen. Grenner.

Powierzenie przez marsz. Hindenburga teki niemieckiego ministra wojny generałowi Grennerowi, wzbudziło wielkie zainteresowanie wśród państw koalicyjnych i wielkie niezadowolenie w sąsiednich Niemczech. Nominacji jego sprzeciwili się stanowczo monarchiści i prawicowcy, przedstawiciele których, jak wiadomo, zajmują wpływowe stanowiska w obecnym niemieckim gabinecie ministrów.

I tylko energja i niezłomna wola Hindenburga, mogła przejść do porządku dziennego nad protestami prawicowych członków jego rządu. Nominacja generała Grennera została podpisana.

Ciekawem jest, dlaczego nazwisko to znajduje się na indeksie kół prawicowych i monarchistycznych. Dn. 1 listopada 1918 roku, na kilka dni przed wybuchem rewolucji w Niemczech, gen. Grenner był mianowany pierwszym kwatermistrzem czynnej armji, na miejsce gen. Ludendorffa. I oto jemu przypadło w udziale rozwiązać pytanie, czy skierować armję znajdującą się na froncie dla stłumienia rewolucji w kraju, jak się domagał Wilhelm II, czy też uznać nowy stan rzeczy, ograniczyć się do zachowanie porządku w armji i skierować do kraju nie zdemoralizowaną masę żołnierską, lecz dyscyplinowane, acz znajdujące się w odwrocie wojsko.

I gen. Grenner, będąc przekonanym monarchistą, zdaniem prawicowców, **zdradził swego monarchę.** 9 listopada 1918 r. zameldował on, że pod żadnym pozorem nie można nakazać wojsku wystąpienia przeciwko narodowi, gdyż **wojsko tego rozkazu nie wypełni**, a co gorsze, może przez to doprowadzić do takiego stanu rzeczy, do jakiego doprowadziła armja rosyjska w czasie rewolucji w Rosji.

Twierdzenia jego usiłowali obalić szef sztabu armji kronprinca hr. Schulenburg i gen. v. Plessen.

— Imperator — twierdzili oni — powinien sam ustanowić porządek wewnątrz kraju i pragnie to uczynić przy pomocy wojska.

Grenner nie odpowiedział wogóle na te słowa, a gdy w godzinę później powtórzył mu to sam Wilhelm, odparł:

— **Nie dopuszczę do tego pod żadnym pozorem. Melduję, że armja pod komendą swych generałów w zupełnym porządku powróci do domu, nie zrobi tego jednak wedle rozkazu waszej cesarskiej wysokości, ponieważ nie jest ona już po stronie cesarza.**

Tego zdania niemieccy monarchiści nie mogą wybaczyć nowemu ministrowi wojny. Najciekawsze jednak jest to, iż sam marszałek Hindenburg, który był obecny podczas tej tragicznej rozmowy, dodał od siebie, iż **w zupełności podziela zdanie gen. Grennera i zaznaczył:**

— **Jeśli wasza cesarska mość uda się wraz z armją spokojnie do kraju, będzie to największą radością i dla armji i dla nas. Ale wojować wojska niemieckie już nie chcą, ani poza granicami ojczyzny, ani też przeciw swej ojczyźnie.**

O Hindenburgu jednak się nie mówi, te słowa zostały puszczone w niepamięć, gen. Grennera jednak potępił i wręcz przypisuje mu się upadek niemieckiej monarchji.

Historja wykazała, że Grenner miał wówczas rację. Rewolucja zwyciężyła, a Wilhelm zmuszony był ratować się ucieczką zagranicę. Marsz. Hindenburg który w swoim czasie mianował Grennera na miejsce Ludendorffa, mimo gwałtownego sprzeciwu ze wszech stron, obecnie ponownie postawił na swojem.

Czem się kierował — niewiadomo. Przyczyny popierania przez niego Grennera muszą być jednak poważne, skoro nie wahał się postąpić wbrew jednomyślnej opinji kół prawicowych, na których mu tak bardzo zależy. Nie zawahał się, mimo, iż nie wyklucza to możliwości otwartego, ostrego konfliktu między nim, a prawicowcami.

R.

Konflikt w łonie koalicji w Niemczech

nie został jeszcze zażegnany.

Berlin, 1 lutego.

Konflikt pomiędzy stronnictwem centrowem a stronnictwem niemiecko-narodowem w sprawie polityki zagranicznej Rzeszy, powstały na tle przemówienia barona Freytag-Loringhofena i księdza Ulitzki, nie został jeszcze zażegnany. Wprawdzie pisma centrowe i zbliżona do ministra Stresemanna „Tägliche Rundschau" uznały wczorajsze oświadczenie posła Lindelnera za wystarczające i konflikt za zlikwidowany, to jednak stronnictwo niemiecko - narodowe przez ogłoszenie komunikatu, utrzymującego, że frakcja centrowa złożyła niemiecko-narodowym oświadczenie dezawuujące ks. Ulitzkę i że wobec tego stronnictwo niemiecko-narodowe skłonne jest uznać konflikt za załatwiony, — spowodowało nowe oświadczenie przywódcy frakcji centrowej p. Gerarda, który kategorycznie zaprzeczył temu, jakoby frakcja centrowa zdezawuowała ks. Ulitzkę. P. Gerard przy sposobności podkreślił raz jeszcze solidarność stronnictwa z atakiem ks. Ulitzki przeciwko mówcy niemiecko-narodowemu. W ten sposób incydent trwa nadal i wytwarza napiętą atmosferę pomiędzy stronnictwem centrowem i niemiecko-narodowem.

Berlin, 1 lutego.

W dalszej dyskusji nad ekspose min. Stresemana zabrała głos posł. komunistyczna p. Stecker, która stwierdziła, że ogólny etat urzędu spraw zagranicznych, który wynosił przed wojną 20 miljonów marek, jest obecnie 3 razy wyższy, bo wynosi 61 milj. Za czasów cesarstwa urząd spraw zagranicznych posiadał tajny fundusz w wysokości 1 miljona marek, nowe Niemcy republikańskie potrzebują dla tajnych celów niemal 10 razy tyle, bo aż 9 i pół miljona. Poseł hitlerowski atakował politykę porozumienia z Francją, oświadczając w związku z rokowaniami z Polską, że narodowi socjaliści niemieccy odrzucają wszelki traktat handlowy z Polską, a nawet nie pozwolą się zbyć oddaniem korytarza, o ileby Niemcy miały zagwarantować reszte granic Polski w jakiemś Locarnie wschodniem. Po przemówieniach wszystkich mówców zabrał raz jeszcze głos minister Stresemann. M. in. przypominał on zniesienie międzyaljanckiej kontrolnej komisji wojskowej, koncesje w sprawie lotnictwa niemieckiego i redukcje okupacji. Sprawy te były tylko częściowo rozwiązane, przyznał minister, ale przyrzeczenia, uczynione Niemcom w Locarno, zostały wykonane. Po przemówieniu ministra Stresemana budżet ministerstwa spraw zagranicznych przyjęto. Wniosek komunistów o wyrażenie min. Stresemanowi votum nieufności został odrzucony.

Trocki na zesłaniu.

Specjalny urzędnik kontroluje jego czynności.

Moskwa, 1 lutego.

W związku z kapitulacją Kamieniewa i Zinowjewa krążą uporczywe pogłoski, iż w czasie najbliższym zarówno Kamieniew jak i Zinowjew otrzymają pozwolenie na powrót do Moskwy. Obaj eks-opozycjoniści otrzymać mają nominację na stanowiska pozbawione charakteru politycznego tak aby możliwie izolować Kamieniewa i Zinowjewa od wpływu na masy.

Moskwa, 31 stycznia.
(Agencja Wschodnia)

Lew Trocki przybył już na miejsce zesłania do Wiernego. Kontrolerem czynności urzędowych Trockiego jest specjalnie delegowany b. urzędnik komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych Kister, syn znanego działacza okresu przedrewolucyjnego i senatora. Każda czynność Trockiego ma uzyskać uprzednią aprobatę Kistera.

Bandyci zrabowali 90 tysięcy dolarów.

Śmiały napad w Chicago.

New Jork, 1 lutego.

O niesłychanie śmiałym napadzie bandyckim donoszą z Chicago.

Czterech uzbrojonych bandytów napadło na kasjera Banku Przemysłowego w jego własnem mieszkaniu i związawszy go steroryzowali i zmusili do pójścia z nemi do banku i otwarcia kasy.

Bandyci zabrali z kasy kosztowności wartości około 90 tysięcy dolarów poczem zbiegli.

Śledztwo narazie nie dało rezultatów.

Przemysł białostocki

otrzymał zamówienie na dostawę sukna dla wojska.

Białystok, 1 lutego.
(Agencja Wschodnia)

Otrzymano tutaj wiadomość, że podczas przetargu na dostawę 80 tysięcy metrów sukna, który odbył się w ministerstwie spraw wojskowych w Warszawie, najniższe ceny ofertowe wnieśli przemysłowcy białostoccy, w związku z tem najprawdopodobniej całe zamówienie, a w każdym razie lwia jego część, dostanie się fabrykantom białostockim.

KRONIKA

LUTY
2
Czwartek

Dziś: Oczyszcz. N. M. P.
Jutro: Błażeja B. M.

Wschód słońca o g. 7.16
Zachód słońca o g. 4.22
Wschód ks. o g. 12.28
Zachód ks. o g 4.52
Długość dnia: 8.56
Przybyło dnia: 1.18

Imieniny Pana Prezydenta.

Życzenia miasta Łodzi.

W dniu wczorajszym z okazji imienin P. Prezydenta Rzeczypospolitej Magistrat wysłał depeszę następującej treści: „Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Warszawa. Zamek. Rada Miejska i Magistrat miasta Łodzi przesyłają Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej w dniu Jego Imienin wyrazy czci i życzenia długiej owocnej pracy dla dobra kraju. Holcgreber. Ziemięcki".

Koń b. wiceprezydenta

czuje się świetnie w stajni miejskiej

Magistrat ma obecnie nielada atrakcję. Jest nią sprawa konia b. wiceprezydenta p. Groszkowskiego hodowanego w stajni miejskiej na koszt miasta.

Okoliczności tej dość humorystycznej sprawy przedstawiają się jak następuje.

Przed trzema laty p. Groszkowski umieścił w stajni miejskiej źrebię, będące jego prywatną własnością. Źrebię to pasło się w stajni miejskiej przyczem p. Groszkowski nie płacił za to ani grosza. Owies magistracki posłużył źrebięciu, gdyż wkrótce wyrósł na tęgiego rumaka.

Obecnie, gdy właściciel jego przestał być wiceprezydentem miasta, rumak ów stał się przyczyną konfliktu pomiędzy p. Groszkowskim a magistratem. W dniu onegdajszym bowiem p. Groszkowski zwrócił się do stajni miejskiej z żądaniem zwrócenia mu konia. Na skutek polecenia magistratu jednakże konia p. Groszkowskiemu nie wydano. Magistrat uważa bowiem, że p. Groszkowski powinien przedtem zwrócić miastu koszty utrzymania jego konia w stajni miejskiej w przeciągu pełnych 3 lat. Jakie będzie zakończenie tego zatargu narazie niewiadomo. (p).

Zarząd kasy uchwalił:

wypłacić zasiłek 45-proc. i podnieść stawki ubezpieczeniowe.

Na onegdajszem posiedzeniu zarządu kasy chorych uchwalono przyznać pracownikom kasy jednorazowy zasiłek w wysokości 45 proc. poborów, a to w myśl przyznanego zasiłku urzędnikom państwowym.

Co się tyczy podwyżki dla lekarzy i akuszerek to sprawę tę przekazano komisji finansowej.

Następnie przyjęto budżet pierwszego zakładu roentgenowskiego, który kosztem 80 tys. zł. ma być uruchomiony w początkach marca.

W końcu również przyjęto do wiadomości zarządzenie okręgowego urzędu ubezpieczeń o zmianie w tabeli grup ubezpieczeń, polegającej na podniesieniu maksymum stawki ubezpieczeniowej z 14 zł. dziennego zarobku na zł. 20.

Poza tem załatwiono cały szereg reklamacji i podań ubezpieczonych, oraz spraw administracji wewnętrznej. (b).

Stop! Zastanów się!

Nie rób szalonego kroku, byś nie żałował po niewczasie.

Wśród strasznych męczarni konają lekkomyślni desperaci.

Jeden z naszych znakomitych pisarzy powiedział: „Gdyby ludzie zastanawiali się, dlaczego popełniają samobójstwa, nie byłoby samobójców".

Niezmiernie trafne spostrzeżenie.

Jedynym prawdziwym powodem tej zatrważającej ilości samobójstw, obserwowanych u nas, jest właśnie brak zastanowienia.

W porywie egzaltacji, czy zdenerwowania, chwyta ktoś butelkę esencji octowej, lub pastylkę sublimatu i zażywa truciznę.

W chwilę później, jakże tego gorzko żałuje. Niestety za późno. Straszna trucizna zaczyna działać.

Esencja octowa, ług, karbol, sublimat należą do trucizn żrących. Po zażyciu przeżerają błony śluzowe jamy ustnej, przełyku i żołądka.

Następuje długi okres okropnych męczarni. Ze spalonych ust chorego dobywa się błagalny jęk:

— **Ratunku!..**

Niestety. **Przeważnie już niema dla niego ratunku.**

Przy łożu staje straszna, bezlitosna, nieubłagana śmierć. Wyciąga swe ramiona i mówi:

— Pójdź!...

Ten, który bez zastanowienia popełnił szaleństwo, chce żyć. Musi jednak umrzeć wśród strasznych męczarni...

Trucizna robi swoje. Wolno i systematycznie niszczy organizm. Następują krwawe wymioty, przeżarte ścianki żołądka i kiszek wydobywają się na zewnątrz. Rany w jelitach powiększają się ciągle i wreszcie t. zw. treść żołądka i kiszek wlewa się do jamy brzusznej. Następuje zapalenie otrzewnej, gangrena i śmierć.

Śmierć wśród potwornych męczarni, które trwają kilka dni, a nieraz tydzień, dziesięć dni, a nawet i dwa tygodnie...

Zwróciliśmy się z zapytaniem do dr. Z., naczelnego lekarza jednego ze szpitali:

— Jaki procent samobójców bywa wyrwany z objęć śmierci?

Odpowiedź brzmiała:

— Bardzo, bardzo znikomy... A i ci, których uda się wyratować, to już ludzie chorzy do końca życia.

— Jakie są skutki zażycia trucizny?

— Weźmy np. sublimat — mówi dr. Z. — Jeżeli chorego uda się wyratować, co jest przypadkiem bardzo rzadkim, to do końca życia pozostaje zwężenie przełyku, zupełnie zniszczenie cery, jako wynik zatrucia krwi, brak sił do pracy, zanik energji. Człowiek taki przeżyje jeszcze kilka lat i wyczerpany organizm zginie...

— A esencja octowa?

— **O, to jest najstraszniejsza trucizna. Odsetek wyratowanych po zażyciu esencji jest bardzo znikomy — kończy ze smutkiem w głosie nasz informator.**

Podobnie jak sublimat i esencja, działają ług i karbol. Lekarze najczęściej są bezradni. Rozporządzają jedynie środkami, które choremu mogą przynieść tylko chwilową ulgę.

Desperat teraz, kiedy już jest za późno, poznaje dopiero całe szaleństwo swego czynu. Dopiero teraz widzi wszystko to, co traci. **Za późno...**

Za jedną szaleńczą chwilę niezastanowienia płaci życiem. Umierając, zdaje sobie jasno sprawę, że cena tej jednej chwili była bardzo wysoka. Stawką było życie, które jest najwyższem dobrem człowieka. I świadomość ta tem bardziej potęguje mękę.

A przecież można było żyć! Trzeba było tak niewiele: jednej chwili zastanowienia!

Panie telefonistki!

Losem waszym zainteresował się p. minister pracy.

Onegdaj bawiła w Warszawie delegacja związku pracowników miejskich instytucji użyteczności publicznej w osobach pp. Wojdana i Kowalskiego, celem interwencji w sprawie wypłat dla robotników sezonowych i w sprawie telefonistek łódzkich.

Delegacja wskazała p. ministrowi Jurkiewiczowi, że bezrobotni sezonowi na skutek wstrzymania im zapomóg znajdują się w okrpnej nędzy i że należałoby nie czekając na przeprowadzenie formalnej strony przyznać im dalsze cztery raty zasiłku.

W odpowiedzi p. minister oświadczył, że już na skutek interwencji prezydenta Ziemięckiego, nie czekając na formalną uchwałę rady ministrów, polecił łódzkiemu funduszowi bezrobocia wypłacić tym bezrobotnym dalsze cztery raty tygodniowe tytułem zapomóg doraźnych.

Z kolei delegacja poruszyła sprawę telefonistek łódzkich i oświadczyła, że złożyła memorjał w łódzkiej dyrekcji P. A. S. T. w sprawie warunków płacy i pracy telefonistek, a szczególnie co do wyrównania ich płac z poborami telefonistek w Warszawie.

P. minister obiecał, iż w wypadku, gdy pomoc jego w tej sprawie będzie konieczną, udzieli pracownikom swej pomocy.

Nad powyższą sprawą debatowano również w zarządzie głównym związku i uchwalono, że akcję telefonistek prowadzić się będzie w Warszawie i w Łodzi równocześnie. (b)

Tajemnicze samobójstwo.

Trup z rewolwerem w ręce na Polesiu Konstantynowskiem.

Wczoraj w godzinach porannych robotnicy plantacji miejskich na Polesiu Konstantynowskiem dokonali strasznego odkrycia.

Przy rowie przydrożnym w kałuży krwi spoczywały zwłoki mężczyzny, który w kurczowo zaciśniętej dłoni

trzymał rewolwer.

Robotnicy natychmiast zwrócili się do policji. Na Polesie zjechały władze śledcze, które wdrożyły dochodzenie.

Ustalono przedewszystkiem, iż nie padł on ofiarą zbrodni, lecz

popełnił samobójstwo,

strzelając sobie w skroń z rewolweru systemu „Browning".

Samobójca bezprzecznie pochodził z zamożniejszej sfery. Był bowiem bardzo elegancko ubrany, w wytworny ciemny garnitur i futro z fokowym kołnierzem.

Nie znaleziono przy nim żadnych dowodów osobistych, ani też żadnych papierów, któreby pomogły stwierdzić jego tożsamość. Miał tylko przy sobie skórzaną portmonetkę i papierośnicę. Samobójca, ciemny blondyn w wieku około 25 lat był wyznania mojżeszowego.

Władze śledcze prowadzą poszukiwania, które dotychczas jeszcze nie wyjaśniły strasznej tajemnicy.

ZE SZKOŁY GIMN. I TAŃCA ARTYST. IRENY PRUSICKIEJ.

Szkoła prowadzona jest na wzór najznakomitszego europejskiego instytutu tanecznego Mary Wigman w Dreźnie, w którym p. Prusicka była przez dłuższy czas asystentką w najwyższych klasach zawodowych i samodzielną kierowniczką kursów amatorskich.

W zakres przedmiotów wchodzi m. in. gimnastyka rytmiczna, higjeniczna, taneczna, taniec artyst. solowy i zbiorowy, improwizacje ekspresyjne, rytmika perkusyjna. Dla dzieci — gimnastyka z zabawami i orkiestrą. Prócz tego szkoła posiada specjalne klasy kształcące przyszłe nauczycielki i tancerki. Absolwentki tych klas, po złożeniu egzaminów końcowych, otrzymują dyplomy.

Opieka nad dzieckiem i matką.

Nowy projekt rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przed kilku dniami departament opieki społecznej ministerstwa pracy, opierając się na obowiązującej ramowej ustawie o piece społecznej, opracował projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej (z mocą ustawy) „W sprawie opieki społecznej nad macierzyństwem i nieletniemi".

Wprowadzenie w życie tej ustawy ujmującej szeroko pomyślaną opiekę nad macierzyństwem i nieletniemi w formy prawne i organizacyjne ma pierwszorzędne znaczenie społeczne. Znaczenie to jest tem głębsze jeśli się weźmie pod uwagę statystykę śmiertelności wśród dzieci wogóle a noworodków w szczególności, statystykę spustoszeń czyni...ych przez gruźlicę wśród dzieci i młodzieży, jeżeli dalej uwzględnić niehigjeniczne warunki bytowania klas niezamożnych, a nawet średniozamożnych, wpływające jaknajfatalniej na rozwój fizyczny i moralny przyszłego pokolenia.

Projekt omawianego rozporządzenia p. Prezydenta przyznaje prawo do opieki społecznej: kobietom w poważnym stanie, położnicom, karmiącym matkom, i następnie niemowlętom w wypadkach, kiedy wskutek charakteru zajęcia, braku środków materjalnych, warunków zdrowotnych zamieszkania i odżywiania, braku odpowiedniego uświadomienia higjenicznego grozi matce, lub dziecku niebezpieczeństwo utraty zdrowia, lub życia oraz nieletnim do 17 roku życia, gdy są oni pozbawieni faktycznej opieki rodziców, lub opiekunów, przyczem nie zostają naruszone prawa i obowiązki rodziców do opieki i wychowania dziecka.

Opieka nad macierzyństwem i niemowlętami polega na opiece i pomocy higienicznej i lekarskiej oraz na udzielaniu zasiłków w naturze, lub w gotówce w czasie ciąży, porodu, połogu i karmienia, na zakładaniu i prowadzeniu schronisk dla kobiet w poważnym stanie, zakładów położniczych i dla karmiących matek, stacji opieki nad niemowlętami i żłóbków.

Prawo do opieki społecznej nad nieletnienu w myśl omawianej ustawy będą miały dzieci opuszczone, moralnie zaniedbane, krzywdzone, zagrożone przez wpływy złego otoczenia, występne, upośledzone fizycznie ulb umysłowo. Nieletni do lat 17, zaniedbani moralnie z powodu niedopatrzenia, lub złej woli rodziców, bądź opiekunów będą podlegać opiece przymusowej sprawowanej przez samorządy za pośrednictwem ich organów opieki społecznej.

Wykonywanie omawianej opieki nad matką i dzieckiem, jak już pokrótce zaznaczyliśmy, ustawa powierzy samorządom miejskim i gminnym, ustalając równocześnie zakres ich działania i tryb postępowania we wspomnianych wyżej sprawach.

Podkreślając całą doniosłość tej ustawy, nadmienić pragniemy, iż uzasadniając jej potrzebę, powołano się na opinję znakomitego prawnika francuskiego dr. Ganjoux, który twierdzi, iż: „macierzyństwo jest funkcją społeczną i jako takie, ma prawo do opieki państwa, które jest przedstawicielem społeczeństwa".

Departament opieki społecznej uznał jednak najzupełniej słusznie, iż nie tylko państwo, lecz i samo społeczeństwo winno brać udział faktyczny w opiece społecznej, dlatego powierza wykonywanie jej władzom samorządowym, które na terenie swej gminy mają łatwość bezpośredniej styczności z jej mieszkańcami i mogą najlepiej i najskuteczniej wnikać w ich potrzeby.

Rzecz rozumiała, iż wobec takiego słusznego rozwiązania zagadnienia, skuteczność opieki i jej wyniki będą uzależnione przedewszystkiem od ustosunkowania się do tej pracy władz samorządowych, od ludzi, którzy tę władzę sprawują, od ich dobrej woli i należytego zrozumienia doniosłości włożonych na nich obowiązków.

Nie należy jednak wątpić, iż samorządy wywiążą się jaknajlepiej z powierzonych im zadań i że dzięki temu opieka społeczna stanie na poziomie, odpowiadającym rozwojowi życia społecznego w krajach kulturalnych.

Dodać również pragniemy, iż życzyć sobie należy, by ustawa o opiece społecznej nad macierzyństwem i nieletniemi weszła w życie jaknajprędzej, nietylko na papierze, lecz faktycznie, by jaknajspieszniej objęła całe państwo i pobudziła do współdziałania całe społeczeństwo.

W ten sposób tylko spełni swe doniosłe zadanie w całkowitym przewidywanym zakresie.

SUM.

Nowe linje tramwajowe.

Została ustalona kolejność prac.

Na wniosek wydziału przedsiebiorstw miejskich magistrat na ostatniem posiedzeniu postanowił poddać częściowej rewizji uchwałę z dnia 10 stycznia r. b. w sprawie kolejności rozbudowy nowych linji tramwajowych w roku 1928.

Według ostatecznej decyzji magistratu prace nad rozbudową linji tramwajowych prowadzone będą w następującym porządku: a) na ul. Dąbrowskiej —od ul. Rzgowskiej do ul. Kilińskiego, b) na ul. Kilińskiego—od ul. Frez. Narutowicza do ul. Pomorskiej i na ul. Franciszkańskiej—od ul. Pomorskiej do ul. Brzezińskiej. c) na ul. Napiórkowskiego —od ul. Kilińskiego do ul. Tatrzańskiej, d) na ul. Pomorskiej—od Al. Anstadta do ul. Trębackiej, e) na ul. Przejazd— od ul. Przędzalnianej do ul. Zagajnikowej i na ul. Zagajnikowej—od ul. Przejazd do ul. Rokicińskiej, f) na ul. Brzezińskiej—od Al. Cmentarnej do cmentarzy chrześcijańskich, g) na ul. Czerwonej—od ul. Piotrkowskiej do ul. Wólczańskiej i na ul. Wólczańskiej—od ul. Czerwonej do ul. Kątnej i na ul. Kątnej —od ul. Wólczańskiej do ul. Towarowej, h) na ul. Kilińskiego—od ul. Dąbrowskiej do ul. Napiórkowskiego.

Pocieszająca wiadomość.

Spadek śmiertelności w Łodzi.

Od szeregu lat statystyka notuje spadek śmiertelności w Łodzi. Wskazuje na to następujące zestwienie współczynników śmiertelności, ustalonych corocznie przez miejski Wydział Statystyczny.

Na 1000 mieszkańców przypadało w Łodzi zgonów: 1918 r.—25,9; 1919—22,1; 1920—22,1; 1921—16,8; 1922—16,6; 1923—16,8; 1924—15,8; 1925—14,0; 1926—14,0.

W dniu wczorajszym zakończono w wydziale statystycznym opracowanie danych o śmiertelności w Łodzi za rok 1927. W ubiegłym roku zanotowano ogółem 7,915 zgonów, co daje średnio 13,7 zgonów na 1000 mieszkańców.

Obserwujemy zatem dalszy spadek poziomu śmiertelności w Łodzi, co idzie parze z ożywieniem stosunków gospodarczych i rozbudową urządzeń zdrowotnych i opiekuńczych w naszem mieście.

Monopol tytoniowy

przynosi 30 miljonów miesięcznie dochodu.

Warszawa, 1 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Wskutek przeprowadzonych w zarządzie i zakładach monopolu tytoniowego reorganizacji, daje się zauważyć stały wzrost dochodów z tego źródła. Do maja 1927 r. maksymalne miesieczne dochody wynosiły 27 miljonów złotych. Od czerwca do grudnia 1927 r. suma ta wynosiła stale ponad 30 miljonów miesięcznie. Za styczeń r. b. polski monopol tytoniowy wypłacił do skarbu państwa 40 miljonów złotych.

TEATR MUZYKA SZTUKA

„Najbliższy lot Lindberga"

Rzekł Lindbergh, zapytany o przyszłe rekordy:
„Nie chcę wśród Himalajów złamać sobie mordy.
Czy zmarznąć na biegunie: Wprost z florydzkiej plaży
Wolę pomknąć do Łodzi — na bal dziennikarzy!"

JUBILEUSZ W TEATRZE MIEJSKIM.

Jubileusz Antoniny Dunajewskiej, który odbędzie się w połowie lutego, wzbudził duże zainteresowanie wśród licznych sympatyków tej utalentowanej artystki.

Dana będzie tego wieczrou nieśmiertelna sztuka Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej" w imponującej obsadzie z jubilatką na czele.

JUBILEUSZ MIECZYSŁAWA FRENKLA.

W środę, dnia 8 lutego teatr miejski będzie miał ten wysoki zaszczyt — pierwszy po stolicy — goszczenia na swoich deskach najznakomitszego współczesnego artysty polskiego, senjora Mieczysława Frenkla, który wystąpi w jednej z najświetniejszych swoich kreacji komicznych, w słynnej roli Wistowskiego w zabawnej komedji stylowej Michała Bałuckiego „Grube ryby".

Przedstawienie, które będzie zarazem aktem hołdu jubileuszowego dla zasług wielkiego artysty, złożonym ze strony municypalności i sfer społecznych m. Łodzi — będzie miało charakter wyjątkowo uroczysty. Kasa zamawiań w cukierni Gostomskiego sprzedaje w dalszym ciągu pozostałe bilety na środę, zarówno jak i na następne powtórzenia widowiska jubileuszowego.

Mieczysław Frenkiel pozostaje w Łodzi tylko kilka dni.

Dziś, w czwartek, o godz. 4-ej po południu po raz ostani przed zejściem z afisza egzotyczny „Tajfun" z J. Boneckim. Wieczorem o godz. 8 m. 30 „Fenomenalna umowa".

„Aby żyć" grane będzie jutro, w piątek, oraz w dalszym ciągu we wtorek, dnia 7 lutego o godzinie 8.30 po cenach zniżonych.

TEATR POPULARNY.

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 4.20 po poł. i 8.20 wieczorem operetka w 3-ch aktach „Krysia Leśniczanka", która zdobyła sobie zasłużone powodzenie znakomitem wykonaniem przez siły wokalne oraz barwnością kostjumów i dekoracji. „Krysia Leśniczanka" graną będzie codziennie bez przerwy.

TEATR KAMERALNY.

Teatr kameralny daje dziś o godz. 5 po poł. oraz w dalszym ciągu jutro i we wtorek wieczorem ostatnie powtórzenie „Śniegu" St. Przybyszewskiego po cenach zniżonych.

Dziś, oraz w sobotę, niedzielę i poniedziałek wieczorem wesoły, pogodny „Peg" z Stefanją Jarkowską w jej kreacji dzikusa-dziewczyny.

„ARARAT".

Jedyny w Łodzi żydowski teatr rewjowo-kameralny „Ararat" daje dziś jedno przedstawienie (początek punktualnie 9.15) rewji p. n. „Salem Alejkum". Jeśli III program pobił pierwsze dwa programy, to IV, t. j. obecny, przewyższył poprzednie o całe niebo. Takie scenki jak „W kopalni węgla", „J'accuse", „Piekarzyki" i inne na żydowskich deskach teatralnych miejsca jeszcze nie miały. Młodzi zapaleńcy „Araratu" kroczą szybko naprzód.

KONCERT BRONISŁAWA GIMPLA.

Zapowiedziany koncert Bronisława Gimpla, znakomitego skrzypka, wzbudził w naszem mieście niebywałe zainteresowanie. I nic dziwnego. Sukces artystyczny, jaki odniósł młody ten artysta w obecności króla włoskiego, rozniosły sławę jego po całym świecie. P. Bronisław Gimpel wybrał na swój koncert w Łodzi następujące utwory: Vitali: Chaconne, Goldmark: Koncert skrzypcowy A-moll, Czajkowski: Serenada, Tartini-Kreisler: Warjacje na temat Corelliego, Wieniawski: Scherzo Tarantella, Pugnani-Kreisler: Preludjum e allegro, Paganini: I Palpeti. Koncert odbędzie się w nadchodzący poniedziałek, dnia 6 b. m. o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonji. Przy fortepianie zasiądzie brat artysty, Karol Gimpel.

WYSTĘP TANECZNEJ GRUPY SZKOŁY J. MIECZYŃSKIEJ z WARSZAWY.

W niedzielę, dnia 5 b. m. odbędzie się zapowiedziany występ tanecznej grupy dwudziestu dwóch osób szkoły J. Mieczyńskiej z Warszawy, cieszącej się wielkiem uznaniem u nas i zagranicą, ze względu na wysoki poziom kultury artystycznej i świetne kompozycje.

Grupa taneczna wystąpi z doborowym programem tańców plastycznych, wyrazistych, akrobatycznych oraz studjów rytmicznych i perkusyjnych.

Sfery artystyczne naszego miasta są wielce zainteresowane tym, ze wszechmiar, ciekawym występem.

Czary.

—:—

Trzej uczciwi hultaje.

Treścią filmu są przygody poszukiwaczy złota, którzy walczyli na śmierć i życie, żeby się dostać do tych złotodajnych łożysk.

Przyznać jednak musimy, że z pośród filmów wyświetlanych w ostatnich czasach, których treść wzięta jest z życia poszukiwaczy złota, najsilniejsze wrażenie wywiera obraz powyższy.

Wspaniały ten film, który obiegał ekrany wszystkich stolic Europy, cieszył się wszędzie niesłabnącem powodzeniem.

Dyrekcja kinoteatru „Czary", dbająca stale o najwyższy artystyczny dobór filmów, tym razem wywiązała się w zupełności ze swego zadania.

RADJOPROGRAM

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ

12.00 — Sygnał czasu, komunikaty lotniczo meteorologiczny, oraz hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.00—14.00 — Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. W programie Mendelsohn, Schubert, Schumann. 15.00 — Komunikat meteorologiczny oraz nadprogram. 15.15—17.20 — Transmisja z Filharmonji Warszawskiej: Popularny koncert symfoniczny org. przez Wydz. Oświaty i Kultury m. st. Warszawy wespół z Dyrekcją Koncertów symfonicznych. 17.20—17.40 — Rozmaitości — wypowie p. Ludwik Lawiński. 17.40—18.55 — Przerwa. 18.55—19.10 — Komunikaty PAT 19.10—19.35 — Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Kilka słów o żonach" — wygł. p. Magdalena Samozwaniec. 19.35—20.00 — Lekcja języka angielskiego — p. Memmi Gardiner. 20.00-20.30 Przerwa. 20.30 — Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry detei pod dyr Al. Sielskiego. 22.00—22.05 — Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikat PA 22.20—22.30 — Komunikaty 22.50-23.30 — Transmisja muzyki tanecznej 23.30—23.45 — Komunikaty PAT.

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

LANGENBERG 25 Kw. 468.9 m.

13.05—14.30 — (Dueseldorf). Koncert. 14.30 Porady domowe. 16.15—17.30 — Czytanie rękopisów Grabbego. 17.30—17.55 — Odczyt. Dobra niemczyzna. 18.00—19.00 — Koncert popołudniowy. 19.15—19.45 — Lekcja hiszpańskiego dla początkujących. 19.45—20.10 — Zagadnienie gospodarcze. 20.15 — Muzyka lekka — Do 24.00 Muzyka taneczna.

KOENIGSWUSTEHAUSEN 8 Kw.

14.0—014.30 — Jak dobra gospodyni przyjmuje gości o 5-ej. 14.30—15.00 — Ulepszenia starych mieszkań. 15.35—15.40 — Pogoda. Giełda 15.40—15.55 — Co i jak gotować. 16.00-16.30 Porady wychowawcze (dr. Klopfer). 16.30—17.00 — Kolekcjonowanie dzieł graficznych (dr. Sievers). 17.00—18.00 — Transmisja koncertu z Berlina. 18.—18.30 — Nastrój pokojowy Ameryki północnej (dr. Haushoferk). 18.30—18.50 — Lekcja hiszpańskiego dla zaawansowanych. 18.55—19.20 — Zadanie i cel kuratorium państwowego dla techniki i gospodarstwa (pr. Hepp).

JUTRZEJSZY ODCZYT TADEUSZA WIENIAWY-DŁUGOSZOWSKIEGO.

Jutro, t. j. w piątek, dnia 3 lutego o godz. 8.15 wieczór wygłosi odczyt w sali Filharmonji redaktor T. Wieniawa-Długoszowski na temat „Walka o sejm".

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), P. Ilnickiego i Cymmera (Wólczańska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (b).

ISTR. REPUBLIKI
Łódź
2 luty 1928

KURJER HANDLOWY

LUSTR. REPUBLIKI
Łódź
2 luty 1928

Polska i złoto.

Dorocznym zwyczajem ogłosiła najpoważniejsza firma handlu złotem w Londynie, Samuel Montagu swój „Annual Bullion Letter" — sprawozdanie o rynku kruszcowym. Zawiera ona dane wielce ciekawe dla każdego ekonomisty.

Wynika z niego, że produkcja złota w roku 1927 ujawnia tendencje stałości jeżeli nie wzrostu. Po znanem się jej załamaniu trwającem do roku 1922 wł. — widać dążność do odzyskania przedwojennych rozmiarów (ok. 195 miljonów złotych). W latach ubiegłym i 1926 wydobyto w obszarach imperjum brytyjskiego i poza niem razem złota za jakies 168 milj. zł.

Te dane stawiają pod znakiem zapytania słuszność obaw pesymistów. Może — zdaniem naszem — w wyższym stopniu czynią to cyfry „Bullion Letter" stwierdzające, że jeden z najbardziej niepokojących momentów w tej sprawie — jak wiadomo jest niem indyjskie zapotrzebowanie kruszców — poczyna się rozjaśniać. Pono w Indjach, opartą na tradycji i religji masową tezauryzację kruszców wypiera nowoczesna tendencja produkcyjnego zużycia kapitałów. Import złota do Indji spadł z 17,5 na 12 milj. Ł. przez rok. Byłoby to zjawisko dla światowego rynku kruszców, a z niim także dla światowego rynku pieniężnego bardzo doniosłe. Oczywiście pozostaje otwartem pytanie, ostatnio stale akcentowane przez prof. Caszela, czy produkcja złota już nie ze względu na jej tendencję zniżkową, ale ze względu na intensyfikację obrotów gospodarczych jest wystarczająca.

Dla Polaka bezpośrednio interesujące są dane dotyczące eksportu złota z Angl.i w r. 1927; okaże się, iż wywieziono złota

do Stanów	za 5,7 milj. Ł.
do Polski	za 4,7 milj. Ł.
do Niemiec	za 3,5 milj. Ł.
do Rosji	za 1,5 milj. Ł. itd.

Jak widać, Polska występowała na targu londyńskim jako drugi — po Stanach — nabywca złotego kruszcu. Nadmienimy jeszcze ze względów technicznych zakupy na rynku londyńskim były tylko ułamkiem całości zakupów uskutecznionych przez Bank Polski w roku ub. — zwłaszcza w końcu — na targu światowym; lwia część ich dokonaną została na rynku new-jorskim. Zresztą kwestja ta była przedmiotem znanej polemiki między ekonomistami angielskimi a prez. Młynarskim, który stwierdził m. in., że zakupy polskie tak były uskuteczniane, by jak najmniejsze powodować perturbacje na światowym rynku kruszcowym.

***

Cyfry o zakupach Polski na światowym rynku pieniężnym wywołały tak u pozapolskich jak i polskich ekonomistów szereg refleksji. Zaznaczamy, że pierwsze z nich wyszły od ekonomistów nie polskich.

Pytają się, czy Polska robi rozsądnie, skupując złoto? Czy ma sens immobilizowanie tak wielkich kapitałów; czy nie dopuszczamy się marnotrawstwa? Czy wielkie zakupy złota, dokonywane przez Polskę dla fundowania systemu pieniężnego zgodne są aby z zasadą najmniejszego wysiłku; czy ten sam cel — dobrą budowę aparatu pieniężnego — możnaby osiągnąć innemi tańszemi środkami?

Kwestja nie jest nowa. Odżywa tylko w podatnych momentach. Znana była dobrze ojcom ekonomiki. Adam Smith w swem „Wealth of Nations" wskazywał na to, że z punktu widzenia całości gospodarstwa pieniądz jest kapitałem stałym, jak np. maszyna: oszczędność na kapitale stałym jest dodatkowym zyskiem w produkcji; „wszelkie zaoszczędzenie wydatków na gromadzenie i zachowanie ilości kapitału, posiadającego postać pieniężną jest poprawą zupełnie podobnej natury". O niedoskonałości systemu pieniężnego opartego na kosztownych kruszcach nauczał przecież również z początkiem poprzedniego stulecia Dawid Ricardo, skąd nad zwolennik największych restrykcji w polityce emisyjnej Banku Angielskiego. Toć i on wyobrażał sobie daleki stan idealny, kiedy kruszcom odbierze się ich funkcję pieniężną jaką z powodzeniem pełniły „w wiekach mniej oświeconych", a ich miejsce zajmie najtańszy z systemów pieniężnych, system pieniądza papierowego. Zresztą nowoczesne postępy ustroju pieniężno- kredytowego nasunęły ludziom myśli jeszcze tańszej budowy systemu pieniężnego; wskażemy na koncepcję belgijskiego przemysłowca Solvay'a, propagującego zastąpienie kruszcu już nie tylko przez papier ale przez „comptabilisme social" „rachunkowość społeczna", opartą na obowiązkowej przynależności każdego obywatela do jednej wielkiej państwowej instytucji czekowej, którąby wszelkie rozrachunki dokonywała tylko książkowo.

Mimo tak dawną, bo już stuletnią świadomość kosztowności systemu pieniężnego opartego na kruszcach, mało kto —poza fantastami w rodzaju Solvay'a—nie był świadomy trudności jakie nasunęłyby się przy jego likwidacji. Nikt bowiem nie umiał wskazać doskonalszego hamulca dla błędów psychiki ludzkiej, która już tyle razy popchnęła ludzi do nadużywania łatwości „fabrykacji" kapitału przez druk pieniądza. Sparzony na zimne dmucha. Oto niewątpliwy motyw dla którego ludzkość trzyma się kruszcu w systemach pieniężnych, zabezpieczając się niejako sama przed sobą. Oto podstawa rachunku, z którego ma wynikać, że unieruchamianie—pozornie nieprodukcyjne wielkich ilości kapitału w kruszcowym systemie pieniężnym jest jednak opłacalne, jest jednak zgodne z zasadą najmniejszego wysiłku. Rachunek na tej podstawie oparty winien znaleźć się także w świadomości współczesnego pokolenia polskiego.

ALFRED ZAUBERMAN.

Cła maksymalne
obowiązują od dnia 1-go lutego.

Z dniem 1 lutego weszło w życie rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o cłach maksymalnych. Rozporządzenie to skierowane jest swem ostrzem przeciw państwom, które dotychczas nie zawarły traktatów handlowych z Polską. W stosunku do państw, które w chwili obecnej prowadzą z Polską rokowania o umowy handlowe, wykonanie rozporządzenia narazie zostało zawieszone.

Poszczególne postanowienia rozporządzenia o cłach maksymalnych brzmią, jak następuje:

Ustanawia się maksymalne przywozowe stawki celne, wyższe o 100 proc. od stawek celnych ustalonych w taryfie celnej z dnia 26 czerwca 1924 r.

Niezależnie od tego ustanawia się maksymalne przywozowe stawki celne od szeregu towarów, które są wolne od cła w ogólnej taryfie celnej.

Maksymalne przywozowe stawki celne stosuje się do towarów które pochodzą z krajów, nie mających z Polską uregulowanych stosunków handlowych, o ile w krajach tych towary, pochodzące z polskiego obszaru celnego, traktowane są przy przywozie gorzej, aniżeli towary innych państw, lub popierany jest wywóz towarów do polskiego obszaru celnego za pomocą premji.

Zastosowanie maksymalnych przywozowych stawek celnych do towarów, pochodzących z krajów, z któremi nawiązane są rokowania o zawarcie układów handlowych może być zawieszone na określony czas.

Maksymalne przywozowe stawki celne nie mają zastosowania do towarów zalegających w dniu ogłoszenia rozporządzenia w celnych składach urzędowych, kolejowych, pocztowych oraz w składach nieurzędowych, pozostających pod zamknięciem celnem.

AMERYKAŃSKI BANK BAWEŁNIANY.

Nowy Jork, 1 lutego.

Prace organizacyjne do utworzenia amerykańskiego banku bawełnianego mają być tak przyśpieszone, aby instytut finansujący — z siedzibą w New-Orleans — mógł już w ciągu najbliższego sezonu rozpocząć swą działalność. Fachowe koła wyrażają jednak wątpliwość, czy zasadniczo na dorocznych posiedzeniach American Cotton Association uchwalony projekt da się bez tarć przeprowadzić i to bez względu na to, czy zdobycie niezbędnych do tego celu poważnych środków materjalnych natrafi na trudności czy nie. Nowy bank tworzy się w celu „stabilizacji cen", t. zn. waloryzacji bawełny. W czasach zniżkowej tendencji dla bawełny plantatorzy mają uzyskiwać od banku znaczne kredyty, które umożliwią im przetrzymywanie części zbiorów do czasu, kiedy sytuacja rynku pozwoli znowu na sprzedaż, nie wywierającą niekorzystnego wpływu na kształtowanie się cen.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 1 lutego 1928 r.

GOTÓWKA Dolary —.—, CZEKI: Holandja 359.35, Londyn 43.42, 43.41 i 1/2, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.03 i 1/2, Praga 26.41 i 1/2, Szwajcarja 171.55, Wiedeń 125.57, Włochy 47.24.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 63, Pożyczka kolejowa 102, 5-proc. pożyczka konwersyjna 67, 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 61, 8-proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 93, 8-proc. listy zastawne Banku Rolnego 93, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 56.25, 8-proc. listy zastawne m Warszawy zł. 80.50, 8-proc. listy zastawne m. Łodzi 75.75, 10-proc. listy zastawne m Lublina 87, 10-proc. listy zastawne m. Siedlec 82.50.

AKCJE.

Bank: Dyskontowy 136, Handlowy 123, Polski 162.50, Firley 52, Węgiel 99, 98, Lilpop 40.75, 40.50, Modrzejów 43, 42.25, Norblin 208, Ostrowieckie 83, 83.25, 83, Starachowice 60, 59.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 31 stycznia. Bawełna amerykańska. Otwarcie: marzec 17.43—45, maj 17.56—58, lipiec 17.54—56, październik 17.30—31, grudzień 17.32. I notowania środkowe: marzec 17.54, maj 17.67, lipiec 17.66, październik 17.41, grudzień 17.37. II notowania środkowe: marzec 17.56, maj 17.69, lipiec 17.70, październik 17.41, grudzień 17.37. Zamknięcie: loco 18.15, marzec 17.65—66, maj 17.77—80, lipiec 17.76—78, sierpień 17.67, wrzesień 17.57, październik 17.74—48, listopad 17.45, grudzień 17.44—45.

Aleksandrja, 31 stycznia. Bawełna egipska. Sakellaridis: marzec otw. 33.12, zamk. 33.20, maj otw. 33.45, zamk. 33.47, lipiec zamk. 33.72, listopad otw. 33.75, zamk. 33.93. Ashmouni: luty zamk. 23.53, kwiecień otw. 23.20, zamk. 23.45, czerwiec zamk. 24.30, październik otw. 24.40, zamk. 24.20.

Liverpool, 31 stycznia. Bawełna egipska. marzec 16.32, maj 16.42, listopad 16.65, loco 16.70.

Liverpool, 31 stycznia. Havas. Bawełna. Otwarcie: marzec 9.45, maj 9.43, lipiec 9.36, Zamknięcie: luty 9.41, marzec 9.40, kwiecień 9.37, maj 9.38, czerwiec 9.33, lipiec 9.33, sierpień 9.24, wrzesień 9.20, październik 9.13, listopad 9.08, grudzień 9.08.

Nowy Orlean, 31 stycznia. Bawełna amerykańska. Zamknięcie: loco 17.64, marzec 17.39—40, lipiec 17.45—46, październik 17.14, grudzień 17.15—16.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w obrotach prywatnych w placeniu 8.87 i pół i w żądaniu 8.88 i pół. Tendencja wybitnie spokojna. Obroty małe.

***

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy obracano dolarami po kursie 8.88. Obroty drobne. Akcje bez zainteresowania.

Wiadomości gospodarcze

MIĘDZYNARODOWE WSPÓŁZAWODNICTWO O INDYJSKI RYNEK.

1 lutego

W najbliższych dniach podpisany będzie układ pomiędzy Standard Oil i rządem sowieckim, który wprowadzi do współpracy syndykatu naftowego z Standard Oil nowy element. Nowy układ odnosi się wyłącznie do rynku indyjskiego, t. zn., że Standard Oil sprowadzać będzie zgodnie z tym układem rosyjski olej ziemny dla indyjskiego rynku. Z sytuacji obecnej samo przez się wynika, że układ ten skierowany jest w pierwszej linji przeciw wielokrotnie powtarzanym protestom Birma Indian Oil. Układ ten podpisze w Ameryce ze strony rosyjskiej przedstawiciel syndykatu naftowego inżynier Kalinin, ze strony amerykańskiej — szef Standard Oil of New-York. Kwota dostawy nie jest jeszcze wprawdzie oficjalnie ogłoszona, mówi się jednak o mniej więcej 20.000 tonn.

RYNEK BAWEŁNIANY.

Liverpool, 1 lutego.

Tendencja dla bawełny w dalszym ciągu słabnie. Niezmiernie licznym wyprzedażom likwidacyjnym spekulantów przeciwstawiają się tylko bardzo małe zakupna konsumcyjne, tak, że ceny nie znajdują żadnej podpory. Na zły nastrój rynku wpływają w wysokim stopniu widoki na przypuszczalne zwiększenie obszarów plantacyjnych w Ameryce oraz wiadomości o niepomyślnej sytuacji amerykańskiego przemysłu bawełnianego. Dzisiejsze obroty loco wyniosły tylko 6.000 bel.

NOWA FABRYKA JEDWABIU SZTUCZNEGO W ANGLJI.

Londyn, 1 lutego.

Zarejestrowano w Anglji nową fabrykę jedwabiu sztucznego pod nazwą Cellulose Accetate Sild Co. Ltd. Kapitał jej wynosi 1,25 milj. funtów szterl., a podzielony jest na 1,15 milj. akcji założycielskich o wartości nominalnej 1 funta szterl. oraz 2 milj. Deferred Shares o wartości nominalnej 1 sh. Dla wyrobu jedwabiu sztucznego z wymienionych w nazwie firmy materjałów nabyła firma zakłady fabryczne w Lancaster. Do członków rady nadzorczej należy m. in. Bertrand Clerck, były prezydent Tubize Artificiale Sild Co. of American. W nowem przedsiębiorstwie zainteresowana jest przedewszystkiem Non Inflanable Film, która ma prawo w ciągu określonego czasu po pierwszych przydziałach akcji wyznaczyć dwuch członków rady nadzorczej.

PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 15-go lutego r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1. Aizenbach, Dolna 32, 2 warsztaty tkackie.
2. Braczkowska P., Nowomiejska 6, 40 sztuk swetrów.
3. Balicki L., Aleksandrowska 36, obuwie.
4. Bardziński A., Grzybowa 14, szafa.
5. Bandus Ch., Drewnowska 7, meble
6. Blocisz S., Brzezińska 24, szafa
7. Bielecki A., Pomorska 78, szafa
8. Czerniahor B., Północna 13, meble
9. Cerfas L., Aleksanrowska 66, śledzie
10. Domb A., Drewnowska 2, maszyna do szycia
11. Danielak I., Zgierska 11, meble
12. Dąbrowski A., Profesorska 16, meble
13. Engel M., Brzezińska 10, meble
14. Erlich I., Konstantynowska 13, meble
16. Piszera P. Spadk., Długosza 43, kasa ogniotrwała, 2 maszyny
17. Fogel E., Drewnowska 9, kredens
18. Frydrych H., Cmentarna 1, meble, maszyna do szycia
19. Flamholc A., Zgierska 8, meble
20. Fidler W., Drewnowska 56, mąka
21. Fein S., Aleksandryjska 26, kasa ogniotrwała
22. Floreczak K., Brzezińska 144, zegar
23. Fiszer P., Długosza 43, 4 biurka
24. Gross A., Północna 8, szafa
25. Goldberg B., Pl. Wolności 10, pianino
26. Grynberg E., Konstantynowska 24, meble
27. Goldman A., Ogrodowa 12, szafa
28. Grynblat N., Zgierska 20, skóra
29. Hofman A., Aleksandrowska 66, meble
30. Herszberg S., Pomorska 6, szafa
31. Hanower I., St. Rynek 2, 30 kg. kawy
32. Hamer S., Wschodnia 18, szafa
33. Iwankowicz Ch., Drewnowska 5, meble
34. Garnicki W., Pomorska 14, bufet
35. Janowski J., Wschodnia 6, obuwie
36. Jedwab S., Lutomierska 15, meble
37. Król i Segał, Nowomiejska 26, 100 szt. chustek
38. Kasprowicz A., Dolna 3, meble
39. Kahn, Konstantynowska 16, meble
40. Krajcer J., Mickiewicza 7, meble
41. Karwacki St., Brzezińska 110, biurko
42. Karpfa SS-wie, Pomorska 19, tremo
43. Koper M., Brzezińska 180
44. Kałużyńska E., Konstantynowska nr. 5, 15 krzeseł
45. Lewinson S., Pomorska 20, waga, kredens
46. Lasman, Gdańska 8, meble
47. Leszcz B., Zachodnia 22, obuwie
48. Ławniczak St., Jarzynowska 3, szafa
49. Milsztajn G., Pomorska 8, kredens
50. Majzler M., Wschodnia 43, meble
51. Nasielski, Nowomiejska 21, meble
52. Neufeld S., Konstantynowska 28, 20 sztuk swetrów
53. Nowak E., Brajera 18, meble
54. Neidner R., Pl. Kościelny 4, meble
56. Pakula A., Drewnowska 9, szafa
57. Proppe A., Aleksandrowska 41, kredens
58. Piotrkowski R., Ogrodowa 3, meble
59. Pasiewicz R., Drewnowska 15, piecyk
60. Reisbaum A., Szkolna 17, meble
61. Rozenberg M., Ogrodowa 5, 2 kotły, 20 szt. kłódek
62. Rapaport J., Północna 12, szafa
63. Rotbard M., Jakuba 6/8, 5 tuz. pończoch

63-a Litrowski Szlama, Pomorska 60, meble, manufaktura i garderoba męska i damska

64. Rubinowicz L., Wolborska 29, szafa
65. Szymański J., Konstantynowska 126, biurko
66. Strycharz F., Północna 14, meble
67. Szmidt A., Siewna 1, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania, biurko
68. Sochaczewski S., Zgierska 13, meble
69. Solarz A., Rybna 5, kredens
70. Szczeciński M., Pomorska 35, meble
71. Szwarc S., Wschodnia 33, meble
72. Szulczewski B., Brzezińska 14, obuwie
73. Stasiak P., Brzezińska 85, lustro
74. Szajnbajn L., Nowomiejska 27, wódki różne
75. Tenebaum M., Północna 8, kredens
76. Tajtelbaum A., Drewnowska 5, meble
77. Tajtelbaum M., Drewnowska 5, meble
78. Tomma A., Konstantynowska 70, meble
79. Tietz E., Brajera 11, kasa ogniotrwała
80. Urbański B., Ogrodowa 30, meble
81. Unikowski I., Podrzeczna 7, patefon
82. Wajnberg A., Konstantynowska 22, meble
83. Winderbaum I., Bazarna 1, meble
84. Wajs J., Wolborska 16, meble
85. Wołkowicz H., Podrzeczna 7, szafa
86. Widawski M., Pieprzowa 12, meble
87. Łódzk. Sp. Węglowa, Konstantynowska 91, 40 korcy węgla
88. Wilczyńska M., Aleksandrowska 173, meble
89. Wlazlak M., Brzezińska 146, meble
90. Zabrocki J., Zgierska 24, meble
91. Zaks N., Aleksandryjska 20, meble
92. Abkin E., Konstantynowska 68, meble
93. Birencwajg J., Gdańska 10, meble
94. Boms N., Pomorska 49, meble
95. Braczkowska P., Nowomiejska 6, meble
96. Blat H., Gdańska 8, kredens
97. Bornsztajn M., Gdańska 5, kredens
98. Buhle G., Aleksandrowska 41, koń
99. Borowska i Reichman, Aleksandrowska 6, meble
100. Borzykowski I., Konstantynowska 20, 3 żyrandole
101. Bronsztajn J., Konstantynowska 7, meble
102. Buki J., Konstantynowska 3, 4 zegary
103. Biderman S., Drewnowska 22, 140 kg. świec
104. Bornstein M., Gdańska 25, meble
105. Bob M., Gdańska 25, meble
106. Cukier E., Żeromskiego 1, meble
107. Cymerman J., Gdańska 9, meble
108. Chabański H., Aleksandrowska 134, meble
109. Chimowski S., Konstantynowska 18, meble
110. Czupryński St., Konstantynowska 55, maszyna do szycia
111. Cygelberg A., Konstantynowska 54, kredens
112. Długacz B., Gdańska 6, bufet
113. Działoszyński Z., Aleksandrowska 8, meble
114. Deutczman Z., Konstantynowska 30, tremo
115. Dessau L., Konstantynowska 33, szafa
116. Diament Ch., Konstantynowska 49, zegar
117. Ezrylewicz S., Konstantynowska 38, meble
118. Falke J., Pomorska 8, 50 szt. koszul
119. Frydland D., Gdańska 28, kredens
120. Frenkel D., Gdańska 28, meble
121. Fulde L., Konstantynowska 12, obuwie
122. Fiszer I., Konstantynowska 54, meble
123. Flunk J., Kilińskiego 10, meble
124. Frenkiel K., Konstantynowska 68, lustro
125. Fajerstern M., Konstantynowska 56, 2 szafy
126. Fuks M., Aleksandryjska 8, szafa
127. Goldberg B., Pl. Wolności 10, 40 kapeluszy
128. Goldsztadt, Gdańska 5, kredens
129. Goldberg M., Aleksandryjska 2, 75 sztuk szczotek
130. Granek L., Aleksandrowska 2/4, meble
131. Grinberg E., Konstantynowska 24, meble
132. Ginsberg I., Konstantynowska 20, meble
133. Gutman B., Konstantynowska 42, kredens
134. Gliksberg H., Konstantynowska 33, meble
135. Gutkind M., Konstantynowska 31, meble
136. Gotesdiner M., Konstantynowska 30, biblioteka
137. Gutman A., Konstantynowska 54, kredens
138. Grzesz M., Aleksandrowska 23, 2 szafy
139. Hofszpigiel J., Brzezińska 2, meble, waga
140. Herbstman G., Gdańska 28, meble
141. Hermans A., Konstantynowska 17, meble
142. Halbersztadt A., Konstantynowska 7, szafa
143. Helman S., Konstantynowska 19, meble
144. Horn Ch., Konstantynowska 50, kredens
145. Holwek M., Aleksandrowska 58, bufet
146. Joab L., Nowomiejska 5, obuwie
147. Iwankiewicz E., Drewnowska 5, zegar
148. Joskowicz G., Gdańska 25, perfumy
149. Jakubiec J., Konstantynowska 26, obuwie
150. Jaguś W., Konstantynowska 11/13, urządzenie sklepu
151. Izakowicz L., Konstantynowska 35, meble
152. Izakowicz L., Gdańska 10, meble
153. Joskowicz G., Gdańska 27, tremo, maszyna do szycia
154. Krumholc B., Pl. Kościelny 4, 50 garnków
155. Kozanecki J., Konstantynowska 67, waga, 2 kontuary
156. Kalepusznik R., Konstantynowska nr. 11/13, biurko
157. Kulisz E., Konstanytnowska 17, meble
158. Kisielski Ch., Konstantynowska 14, meble
159. Kotek M., Konstantynowska 9, meble
160. Kocman M., Konstantynowska 7, meble
161. Kałużyńska E., Konstantynowska 5, 50 but. wódki
162. Koperski i Kołodziejczyk, Konstantynowska 35, maszyna do szycia
163. Kirsz S., Kilińskiego 10, meble
164. Klubski M., Konstantynowska 22, biurko
165. Kopelowicz T., Gdańska 25, kredens
166. Kapłan Ch., Gdańska 25, meble
167. Lipszyc Ch., Drewnowska 9, maszyna do szycia
168. Lajzerowicz A., Konstantynowska 17, 50 but. wódki
169. Laufer S., Konstantynowska 18, maszyna, kredens
170. Lajzerowicz A., Konstantynowska nr. 17, wódka
171. Lipszyc M., Konstantynowska 40, meble
172. Lipszyc M., Konstantynowska 72, zegar
173. Lewkowicz S., Konstantynowska 99, kredens
174. Lasman Ch., Gdańska 8, szafa
175. Majerberg A., Gdańska 28, kredens
176. Mondrowicz M., Konstantynowska 4, zegar
177. Majewski T., Konstantynowska 22, ubranie
178. Motyl H., Konstantynowska 12, pianino
179. Manela A., Konstantynowska 30, tremo
180. Moszkowicz M., Konstantynowska nr. 56, szafa
181. Miler A., Aleksandrowska 22, lustro
182. Najfeld E., Konstantynowska 47, kredens
183. Offenbach J., Aleksandrowska 7, kredens
184. Orchulski K., Konstantynowska 51, fortepian
185. Pachter J., Pomorska 8, kredens
186. Półn. Tow. Transp. Eksp. Sp. Akc., Jerzego 8, biurka
187. Pańczyj M., Konstantynowska 11, 50 but. wódki
188. Poper I., Konstantynowska 46, kredens
189. Peltynowa G., Konstantynowska 72, meble
190. Radwański J., Konstantynowska 51, kozetka
191. Rozenblat N., Konstantynowska 19, pianino
192. Rapaport Z., Konstantynowska 17, meble
193. Rotsztejn A., Konstantynowska 11/13, meble
194. Rundbaken J., Konstantynowska 9, meble
195. Rakowski Z., Konstantynowska 9, meble
196. Rudzki B., Konstantynowska 43, meble
197. Rozman J., Konstantynowska 33, meble
198. Rusak J., Konstantynowska 30, zegar
199. Ramo H., Konstantynowska 31, meble
200. Rozen L., Konstantynowska 36, meble
201. Rożen L., Konstantynowska 36, zegar
202. Rohrman A., Konstantynowska 46., otomana
203. Szymszewicz D., Nowomiejska 19, meble, maszyna do szycia
204. Słupski, Drewnowska 16, meble
205. Szarogardzki G., Gdańska 6, kredens
206. Solny I., Gdańska 27, meble
207. Sobociński M., Kilińskiego 7, meble
208. Szancer J., Aleksandryjska 5, szafa
209. Śplewakowski Z., Aleksandrowska nr. 18, meble
210. Spodenkiewicz A., Konstantynowska 26, 10 koszul
211. Szylic M., Konstantynowska 11/13, 2 szafy
212. Sochaczewski C., Konstantynowska 9, meble
213. Stefański F., Konstantynowska 54, obuwie
214. Sztajnfeld E., Konstantynowska 31, meble
215. Sikorski F., Konstantynowska 74, meble
216. Szarf M., Konstantynowska 72, meble
217. Szajewicz A., Konstantynowska 31, szafa
218. Singer N., Gdańska 9, patefon
219. Szwarcbaum I., Gdańska 25, szafa
220. Tandetnik M., Konstantynowska 31, kredens
221. Taub S., Aleksandryjska 8, meble
222. Weisberg M., Konstantynowska 22, 15 szt. koszul
223. Wajs S., Konstantynowska 3, meble
224. Weisbart M., Konstantynowska 54, 2 szafy
225. Wachowicz K., Konstantynowska 47, meble
226. Wasowicz R., Konstantynowska 46, 2 szafy
227. Walach J., Konstantynowska 43, kredens
228. Wajnert E., Konstantynowska 43, meble
229. Wolrauch E., Konstantynowska 54, kredens
230. Warchiwker A., Konstantynowska 18
231. Welner G., Konstantynowska 30, zegar
232. Welner G., Konstantynowska 36, meble
233. Wasowicz W., Konstantynowska 46, kredens
234. Wolnerman H., Konstantynowska 54, szyna do szycia
235. Weintraub M., Kilińskiego 4, meble
236. Wajngot M., Gdańska 5, kredens
237. Wieszoński J., Gdańska 5, meble
238. Wołkowicz A., Gdańska 9, zegar
239. Werdygier M., Aleksandrowska 6, 2 żyrandole
240. Zbijewska J., Gdańska 15, kredens
241. Żywański P., Aleksandrowska 75, 50 but. wódek
242. Zelman L., Konstantynowska 30, otomana

W dniu 16 lutego r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu:

243. Ajzenberg A., Cegielniana 60, meble
244. Aronowicz I., Piotrkowska 92, meble
245. Blibaum S., Cegielniana 13, meble
246. Bederman J., N.-Cegielniana 46, szafa, 2 kołdry
247. Biegański A., Gdańska 106, meble, maszyna do szycia
248. Baran H., 6-go Sierpnia 30, meble
249. Brawman S., Cegielniana 53, tremo
250. Bornsztajn I., Cegielniana 55, kredens
251. Biederman M., Wschodnia 34, szafa
252. Bronszpigel, Rozenblum, Kilińskiego nr. 40, tremo
253. Borkowski B., Składowa 19, meble
254. Binke M., Wschodnia 47, meble
255. Broszka H., Gdańska 72, tremo
256. Bernheim J., Piotrkowska 64, meble
257. Busz H., Piotrkowska 70, meble, fortepian
258. Bornsztajn M., Traugutta 9
259. Beigelman i Korngold, Moniuszki 1, meble
260. Cederbaum L., Wschodnia 65, meble
261. Choroszcz Ch., Piotrkowska 42, 1 szt. towaru

261-a Dyszkin Sender, Piotrkowska 8, meble

262. Chonowicz A., Cegielniana 23, maszyna do szycia
263. Cukier B., Traugutta 5, meble
264. Pelte Cymerman, Kamienna 2, stół
265. Dobkin A., N.-Cegielniana 24, 15 szt. kołder
266. Dutkiewicz J., 28 p. strz. Kaniowskich 26, meble
267. Działoszyński G., Cegielniana 34, 2 wagi, bufet
268. Dera A., 28 p. strz. Kaniowskich 38, 100 szt. desek
269. Domagała I., Cegielniana 136, meble
270. Dobrzyńscy B-cia, Narutowicza 38, pianino
271. Dudowska E., Lipowa 31, szafa
272. Epsztajn J., Zawadzka 4, meble
273. Elechnowicz J., 6-go Sierpnia 32, meble, maszyna do szycia
274. Ermant A., Piotrkowska 66, meble.
275. Engel St., Narutowicza 20, maszyna do pisania
276. Freflich B., Piotrkowska 101, maszyna do pisania
277. Frenkiel S., Cegielniana 49, meble
278. Frenkel I., Wschodnia 34, maszyna do szycia
279. Farber N., Nowomiejska 19, meble
280. Frenkel S., Al. Kościuszki 32, fotel
281. Goldberg B., Narutowicza 5, szafa
282. Grzelikowa M., 6-go Sierpnia 10, bufet
283. Grinbaum Ch., 6-go Sierpnia 30, szafa
284. Gepner J., Piotrkowska 64, szafa
285. Grunis S., Popołudniowa 59, kredens
286. Goldring J., Cegielniana 46, materjały piśmienne
287. Goldberg B., Narutowicza 5, meble
288. Goldberg B., Narutowicza 5, maszyna do szycia
289. Gliksman I., Zawadzka 30, meble
290. Gerstenfeld L., Żeromskiego 24, meble
291. Gepner J., Piotrkowska 64, papierosy
292. Goldfeder M., Piotrkowska 77, meble
293. Ginter P., Północna 53, meble
294. Gostomski B., Piotrkowska 76, pianino
295. Halman P., Lipowa 56, otomana
296. Hodys J., Południowa 9, kredens
297. Helemer J., Południowa 9, kredens
298. Herszkowicz Ł., Cegielniana 30, 2 szafy
299. Hajman Ch., Piotrkowska 82, meble
300. Hersz Zelman, Piotrkowska 64, tremo
301. Herszenberg M., Al. Kościuszki 3, 1 sztuka towaru
302. Hofman B., N.-Młynarska 4, kredens
303. Jankielewicz H., Cegielniana 52, otomana
304. Jasinowski H., Wschodnia 74, meble
305. Jastrzębski S., Wschodnia 72, szafa
306. Jakubowicz N., Zawadzka 3, 10 stolików
307. Kawalek L., Sienkiewicza 13, obuwie
308. Kreppel M., Narutowciza 42, kredens
309. Kahan I., N.-Cegielniana 24, kredens
310. Konecki St., Kopernika 46, meble
311. Karwowski J., 6-go Sierpnia 10, meble
312. Kaszub, Bacz i Kryłowiecki, Piotrkowska 96, 20 szt towaru
313. Kestenberg, Cegielniana 90, 10 biurek
314. Kempiński M., Cegielniana 49, meble
315. Kurc H., Cegielniana 52, meble
316. Kaplan Ch., Gdańska 25, meble
317. Kon W., Piotrkowska 60, 30 mtr. cajgu
318. Kerpert A., Kilińskiego 36/38, kasa ogniotrwała
319. Końkowski M., Sienkiewicza 30, meble
320. Lahmert O., 6-go Sierpnia 22, 25 szt. swetrów
321. Lipski A., 6-go Sierpnia 32, kredens
322. Lajbel B., Cegielniana 43, meble
323. Lipszyc G., Zawadzka 44, 2 szafy
324. Łukin L., Al. I Maja 32, meble, maszyna do szycia
325. Lubliński S., Piotrkowska 60, meble
326. Litwin H. i S., Żeromskiego 18, meble, fortepian
327. Lichtenberg R., Piotrkowska 43, meble
328. Milgrom M., 6-go Sierpnia 30, kredens
329. Marjanczyk E., Piotrkowska 29, maszyna dos zycia
330. Muszkat M., Piotrkowska 60, meble
331. Mroz N., Piotrkowska 82, maszyna do szycia
332. Michlewski H., N.-Targowa 20, meble
332. Markusfeld B., Cegielniana 114, meble, pianino
333. Marjanowski T., Zielona 12, meble
334. Markusfeld W., Cegielniana 114, biurko
335. Namberg M., N.-Cegielniana 24, meble
336. Neugoldberg B., Cegielniana 40, maszyna do pisania
337. Oppenheim M., 6-go Sierpnia 37, meble
338. Ogólnik L., Cegielniana 39, zegar
339. Obodowska H., Sienkiewicza 26, meble
340. Orbach I., Piotrkowska 88, kredens
341. Ofenbach H., Zachodnia 38, meble
342. Olszer I., Narutowicza 58, meble
343. Pozner D., Wschodnia 55, 25 kapeluszy
344. Prusse R., Żeromskiego 52, kasa ogniotrwała
345. Perle i Birencwajg, Wschodnia 37, meble
346. Rzepkowicz L., Al. I Maja 37, lustro
347. Rozenblat W., Piotrkowska 120, tremo
348. Rotberg S., 6-go Sierpnia 25, 2 szafy
349. Rokman S., Wschodnia 55, obuwie
350. Rak H., Cegielniana 64, meble
351. Rozencwajg J., Cegielniana 47, meble
352. Rozecwajg J., Cegielniana 54, szafa
353. Rozenbaum F., Narutowicza 25, meble
354. Ruhe Ch., Cegielniana 47, meble
355. Różycki B., Piotrkowska 60, 30 mtr. cajgu
356. Rozin A., Cegielniana 25, tremo
357. Reibenbach P., Żeromskiego 25, meble
358. Rundsztajn M., Piotrkowska 51, zegar
359. Rusak D., Zawadzka 5, 4 lustra
360. Szewelow K., Zawadzka 36, zegar
361. Szlędzinlewicz G., Narutowicza 39, meble
362. Szczupak L., 6-go Sierpnia 26, 2 szafy
363. Szterlic Ch., Zielona 63, szafa
364. Szlkar J., Wschodnia 55, kryształy
365. Szroeder R., 28 p. Strz. Kaniowskich 43, maszyna do pisania
366. Segal E., Wschodnia 49, meble
367. Szklar J., Cegielniana 51, meble
368. Strausberg H., Ciegielniana 53, meble
369. Spicberg B., Cegielniana 55, meble
370. Sztajnbrecher A., Cegielniana 62, pianino
371. Szor A., Al. I Maja 11, pianino
372. Sonenberg A., Przejazd 66, meble
373. Sztern N., Kilińskiego 60, meble
374. Szafir L., Kilińskiego 30, meble, maszyna szewcka
375. Sztajnsznajder H., Południowa 3, maszyna do pisania
376. Szarfharc A., Zachodnia 41, meble
377. Sonenberg A., 6-go Sierpnia 16, zegar
378. Świattowski S., Kilińskiego 47, meble
379. Sztern A., Piotrkowska 6, 17 szt. płótna
380. Szapowal G., Sienkiewicza 6, meble
381. Stajkowski A., Pl. Dąbrowskiego 2, kredens
382. Trzcinka B., Piotrkowska 120, meble
383. Tiefenbach F., Piotrkowska 64, 50 kg. przędzy
384. Tyber J., N.-Cegielniana 29, meble
385. Udalewski L., Zakątna 21, meble
386. Urbach Ch., Piotrkowska 64, 100 kg. ryżu
387. Wiślicki A., Zawadzka 46, biurko, kasa ogniotrwała
388. Wrzosek W., 28 p. Strz. Kaniowskich 29, 2 biurka
389. Winter i Rybarkiewicz, 28 p. Strz. Kaniowskich 41, meble
390. Weksler S., Cegielniana 45, kredens
391. Wysocki M., Wschodnia 57, meble
392. Wojciechowski W., Wschodnia 52, meble
394. Weltfreid M., Kamienna 16, tremo
395. Zylberberg M., Narutowicza 35, meble
396. Załączkiewicz M., Zachodnia 67, meble

PRZYMUSOWE LICYTACJE (Dalszy ciąg)

397. Zundner, Piotrkowska 66, meble
398. Zylberszac A., Cegielniana 55, kredens
399. Zduński J., Kilińskiego 50, zegar
400. Zylberheim L., Lipowa 20, zegar
401. Bocian E., Kamienna 2, meble
402. Bendek S., Gdańska 42, kredens
403. Berger S., Kilińskiego 60, zegar
404. Bielawski A., Kilińskiego 50, meble
405. Bornstein A., Kilińskiego 46, tremo
406. Behm A., Kilińskiego 44, zegar
407. Bielawski E., Cegielniana 63, meble
408. Botstein D., Cegielniana 33, 12 szt. chustek
409. Bronowska S., Cegielniana 31, 2 biurka
410. Bande E., Cegielniana 22, meble
411. Boruchin H., Cegielniana 15, meble
412. Berger I., Al. I Maja 4, kredens
413. Brande H., Al. I Maja 4, kredens
414. Bergman M., Gdańska 68, kredens
415. Beatus M., Gdańska 67, meble
416. Braun H., Gdańska 35, kredens
417. Bezbroda M., Gdańska 31a, kredens
418. Benke H. i Z., Gdańska 91, meble, maszyna do pisania
419. Berek Nuta, Kilińskiego 42, meble
420. Bendet Z., Al. Kościuszki 39, zegar
421. Benedykt B., Cegielniana 52, 5 szt. towaru
422. Buchwajc S., Cegielniana 47, pianino
423. Brzeziński Ch., Cegielniana 47, kredens
424. Boruńska B., Cegielniana 46, meble
425. Boruchowski W., Cegielniana 44, 100 kg. cukru
426. Bacharjer S., Cmentarna 3, szafa
427. Baumgarten D., Cegielniana 66, szafa
428. Bryczkowski J., Cegielniana 66, meble
429. Berlin A., Gdańska 72, zegar
430. Braun I., Wschodnia 55, meble
431. Bełchatowski J., Narutowicza 31, szafa
432. Rak H., Cegielniana 64, meble
433. Cieślak E., Kilińskiego 47, kredens
434. Czałczyński M., Kilińskiego 28, meble, materjały piśmienne
435. Częstochowska R., Cegielniana 23, meble
436. Cymerman Sz., Cegielniana 7, otomana
437. Cymerman J., Al. I Maja 5, pianino
438. Cypis B., Gdańska 67, kredens
439. Czkwianianc A., Gdańska 42, meble
440. Czykłos M., Kilińskiego 71, orkiestron
441. Cygański St., Andrzeja 3, maszyna do pisania
442. Chojnacki J., Al. Kościuszki 37, meble
443. Ciepłucki J., Piotrkowska 17, meble
444. Cymerman J., Gdańska 9, 2 rowery
445. Dankielewicz N., Cegielniana 2, meble
446. Djament Z., Kilińskiego 44, kredens
447. Dobrecki S., Cegielniana 22, szafa
448. Diksztajn W., Al. Kościuszki 24, meble
449. Działowski B., Al. I Maja 20, kredens
450. Dawidowicz B., Al. I Maja 5, kredens
451. Domaszewicki C., Gdańska 31-a, pianino
452. Dykbuch H., Andrzeja 7, worek manny
453. Diamant D., Gdańska 14, kredens
454. Epstein Ch., Cegielniana 36, kredens
455. Edelstein R., Kilińskiego 25, gramofon, meble
456. Eidlic H., Cegielniana 42, 20 szt. chustek
457. Erlich J., Cegielniana 14, 100 kg. cukru
458. Esse J., Al. Kościuszki 11, meble
459. Epstein H., Al. I Maja 32, kredens
460. Eisenstein B., Gdańska 31a, zegar
461. Finkiel H., Cegielniana 2, zegar
462. Fogelman M., Cegielniana 42, meble
463. Feldberg L., Cegielniana 39, 5 szt. towaru
464. Freide S., Cegielniana 31, 2 biurka
465. Fiszer D., Cegielniana 26, meble
466. Fridman I., Cegielniana 7, otomana
467. Ferster H., Al. Kościuszki 29, zegar
468. Folkierski K., Al. Kościuszki 3, szafa
469. Ferszt M., Al. I Maja 19, meble
470. Fabrykant N., Gdańska 46, patefon
471. Fuks S., Al. Kościuszki 1, kredens
472. Fingerhut N., Cegielniana 57, meble
473. Frenkel W., Cegielniana 57, meble
474. Fajwisz H., Cegielniana 57, meble
475. Fingerhut L., Cegielniana 54, meble
476. Frogiel A., Cegielniana 71, szafa
477. Frydman B., Cegielniana 66, meble
478. Futerko M., Wólczańska 15, meble
479. Fingerhut L., Cegielniana 54, zegar
480. Guterman N., Kamienna 2, śledzie
481. Goldamer W., Kilińskiego 76, kredens
482. Goldamer O., Kilińskiego 76, kasa ogniotrwała
483. Garfinkel M., Kilińskiego 60, meble

Redakcja i Administr. Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji: 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 6 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po ceście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 % drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 14.